

Niech
zmartwychwstanie
w nas wszystko,
co najlepsze...



Drzewo
złego

Gdzie
jest
Łomża?



„Trochę się przyzwyczailiśmy do biczowania nas za to, jacy jesteśmy, a ja starałem się zrozumieć, dlaczego tacy jesteśmy”, mówi reżyser najlepszego polskiego filmu 2017 roku Piotr Domalewski z Łomży

Głośna „Cicha noc”

„Cicha noc” została w poniedziałek, 26 marca, nagrodzona przez Polską Akademię Filmową Orłami 2018 jako najlepszy film, a twórca filmu Piotr Domalewski odebrał także statuetki za reżyserię, scenariusz oraz w kategorii Odkrycie Roku.

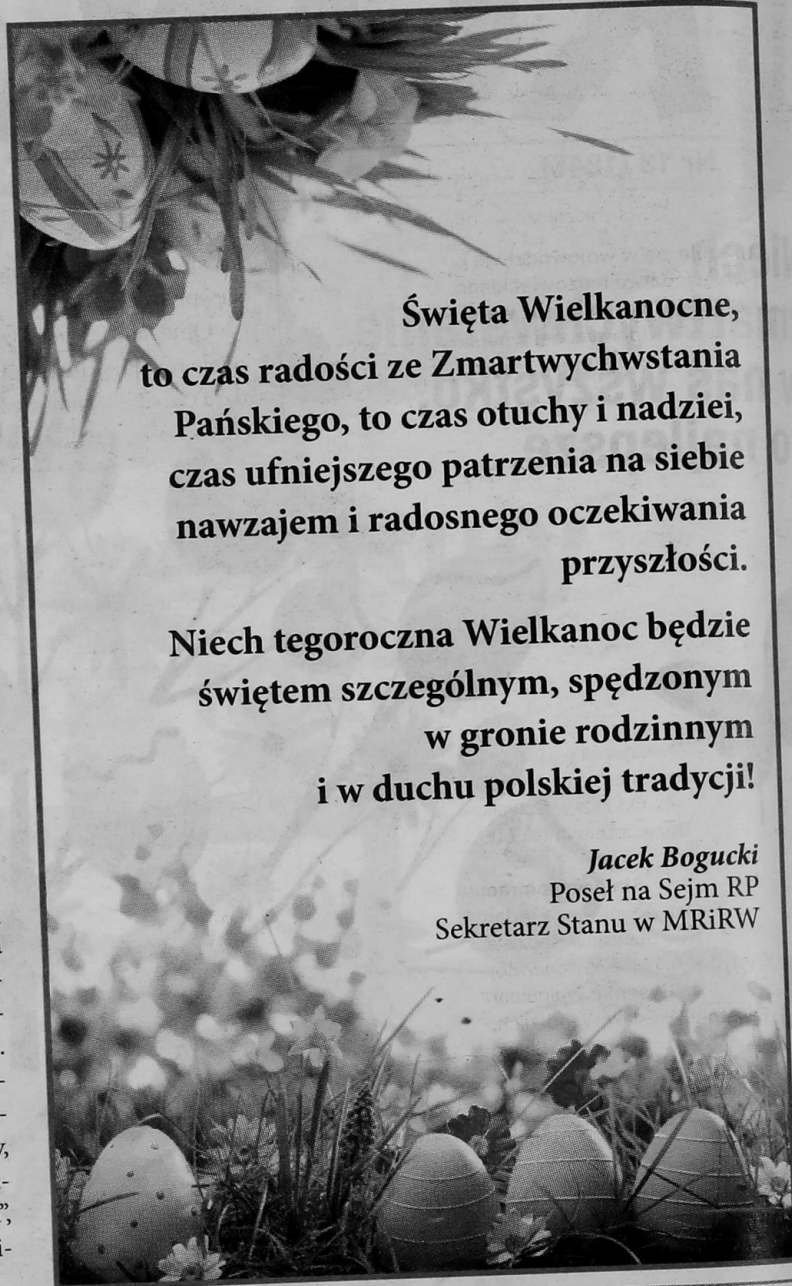
Do tegorocznego konkursu Orłów 2018 zgłoszonych zostało rekordowo 61 filmów. Film Domalewskiego zgarnął jednak prawie wszystkie nagrody, bo również za najlepszy dźwięk (Jerzy Murawski, Kacper Habisiak, Marcin Kasiński) i zdjęcia (Piotr Sobociński jr), za rolę pierwszoplanową (Dawid Ogrodnik) i rolę drugoplanową (Agnieszka Suchora i Arkadiusz Jakubik).

„Cicha noc” opowiada o pracującym w Holandii Adamie, który w Boże Narodzenie odwiedza swój rodzinny dom na polskiej prowincji. Wkrótce zaczyna wprowadzać kolejnych krewnych w swoje plany. Szczególną rolę do odegrania w intrydze mają jego ojciec, brat (z którym Adam jest w konflikcie) oraz siostra z mężem. Sytuacja komplikuje się, gdy świąteczny gość oznajmia, że zostanie ojcem. Wtedy, zgodnie z polską tradycją, na stole pojawia się wódka. Nikt z ro-

dziny nie spodziewa się, jak wielki wpływ na życie ich wszystkich będą miały dalsze wydarzenia tej wigilijnej nocy...

Piotr Domalewski jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 10 oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. Jego rodzice są nauczycielami. Mama Wiesława polonistką w Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży. Ma pięcioro rodzeństwa.

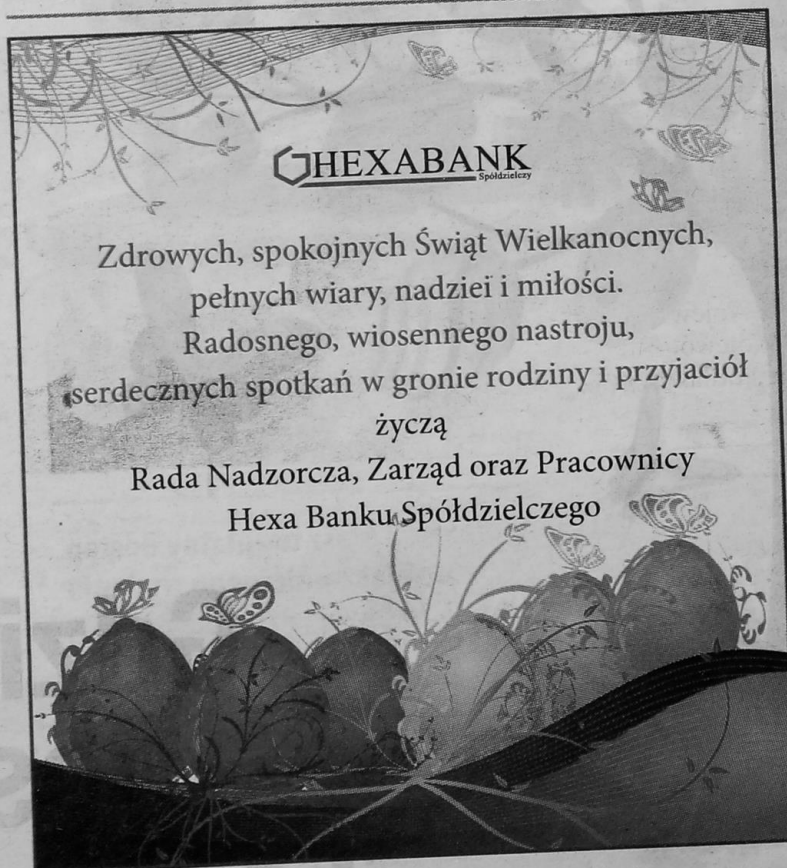
Piotr ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie i studiuje Reżyserię na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zrealizował kilkanaście etiud i filmów krótkometrażowych, nagradzanych na festiwalach w Polsce i za granicą. Jego „Cicha noc” została już doceniona na 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, na którym zdobyła Złote Lwy, a film „Obcy” otrzymał Grand Prix na międzynarodowym festiwalu Cinemaforum. Jest autorem kilku sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych. Zanim sam zaczął realizować filmy, był aktorem i można było go oglądać w serialach „Barwy szczęścia”, „Czas honoru”, „Demonie” i „Historii Roja”.



**Święta Wielkanocne,
to czas radości ze Zmartwychwstania
Pańskiego, to czas otuchy i nadziei,
czas ufniejszego patrzenia na siebie
nawzajem i radosnego oczekiwania
przyszłości.**

**Niech tegoroczna Wielkanoc będzie
świętem szczególnym, spędzonym
w gronie rodzinnym
i w duchu polskiej tradycji!**

Jacek Bogucki
Poseł na Sejm RP
Sekretarz Stanu w MRiRW



HEXABANK
Spółdzielczy

Zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Hexa Banku Spółdzielczego

NA OPAK: Matko Polko, wróć!

Coś złego dzieje się z naszymi kobietami. Od wieków siedziały spokojnie w domach, haftowały białe orły na sztandarach i czekały spokojnie na swych rycerzy z obiadem, kiedy wrócą z pól bitewnych walk o naszą i waszą wolność. Teraz włóczą się po ulicach z transparentami, wznosząc obrazoburcze okrzyki przeciw wybranej przez Suwerena władzy. Co gorsze, nie chcą rodzić dzieci, choć dostały od tej władzy 500+ właśnie po to, by rozmnażały się. Zwłaszcza nie podoba im się rodzenie dzieci kalekich. Rzekomo dlatego, że takie potomstwo ma sprawiać im jedynie ból i cierpienie. Jest to oczywista nieprawda. Najlepiej widać na przykładzie posłów i senatorów. Wjelu z nich urodziło się bez mózgowia, a teraz dają sobie doskonale radę w parlamencie i w rządzie. Utrzymanie ich nie

jest żadnym obciążeniem dla rodziny. Dostają nie tylko godziwe pensje, ale też nagrody za swą katorzniczą pracę dla Ojczyzny. Mogą wspierać nie tylko rodzinę, ale też dalszych niedorozwiniętych umysłowo krewnych, załatwiając im intratne posady w urzędach państwowych i spółkach skarbu państwa.

Niestety, widać jak na dłoni, że mit Matki Polki upada. Dlatego damskie brewerie należy bezwzględnie ukrócić. Sejm powinien wydać ustawę, która wskaże niewiastom ich właściwe miejsce. Kobiety powinny mieć prawo do wychodzenia z domu jedynie w towarzystwie męża, ojca lub brata i tylko po to, by nie narażać mężczyzn na dźwiganie ciężkich toreb z zakupami. Nie damy się zwieść barbarzyńskim przykładem zgniłej Europy!

WIESŁAW WENDERLICH



KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,

Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

„Obiecaj mi, że nie pozwolisz, by świat zabił w Tobie marzenia. Proszę, obiecaj...”

Spotkasz ludzi, którzy wyśmieją cię, zadrwią z każdej twojej myśli, będą ci mówić, że jesteś głupi, że dla takich jak ty nie ma miejsca. Nie wierz im. Oni w głębi duszy nadal marzą, tylko się boją. Ty trzymaj się swoich chmur, nie bój się. Marzenia się spełniają.

Obiecaj mi, że będziesz wytrwały. Wiem, że będzie ci ciężko, wiele razy upadniesz, niekiedy nawet bardzo boleśnie. Trzeba będzie czasu, by rany się zagoiły, ale zobaczysz, zagoją się. Pewnego dnia życie zburzy twe plany, zawali się coś, co tak długo budowałeś. Wydawać ci się będzie, że to koniec, że nie dasz rady. Siądź wtedy i płacz, a potem podnieś głowę i wstań. Zobaczysz, że to jeszcze nie koniec. Zaczyniesz od nowa.

Obiecaj mi, że będziesz szukać. Bo przyjdzie taki dzień, kiedy będziesz czuł się najsamotniejszym człowiekiem na ziemi. I zgasną wszystkie światła, stanie się noc. Popatrz wtedy w niebo, przeczekaj tę noc patrząc w gwiazdy. A potem wyjdź na ulicę i poszukaj. Zawsze jest ktoś, komu trzeba pomóc, kogo tylko ty możesz odszukać, bo wiesz, co to prawdziwa samotność.

Obiecaj mi, że nigdy nie będziesz egoistą. I gdy pewnego ranka obudzisz się, a jedynym twoim pragnieniem będzie, by nie wstać, już nigdy nie wstać, leż, ile chcesz, ale o dwunastej wstań, by podlać kwiaty, bo bez ciebie zginą.

Obiecaj mi, że zawsze będziesz kochać. A gdy przyjdzie taki dzień, kiedy świat się zawali, bo ktoś odejdzie z twojego życia, pozwól mu odejść. Bez płaczu, bez niepotrzebnych słów. Spokojnie dopij kawę i oddaj ten czas komuś, dla kogo było ci go do tej pory szkoda. Pozwól, by inni zaznali twojej miłości.

Obiecaj mi, że zawsze będziesz sobą. A będą cię chcieli zmieniać w imię miłości, przyjaźni, rozsądku... Nie pozwól. Wiesz przecież, że twoje serce wie, jak żyć.

Obiecaj sobie to wszystko i idź. Żyj...”

Nie wiem, kto jest autorem tego tekstu. Ale chyba nie potrafiłbym życzyć tak głębokiego życia, jak on to uczynił. Dzielę się więc tym życzeniem z Wami, Drodzy Czytelnicy...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

**Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
Wesołego Alleluja!**

życzy

Stefan Krajewski

Członek Zarządu Województwa Podlaskiego,
Prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL
w Województwie Podlaskim



**Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp
do elektronicznego wydania
weekendowej „Rzeczpospolitej”,
magazynu „Plus Minus”,
który kosztuje 4,90 zł!**

**Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod ANQYKT91B i czytaj!**



MYŚL TYGODNIA:

Sąd najwyższy, to sąd własnego sumienia

Wiktor Hugo



Polska od wielu lat utrzymuje się w ścisłej czołówce producentów jaj w Unii Europejskiej. Rocznie polskie kury znoszą ok. 10 miliardów jaj! Jajeczne zagłębie kraju to Mazowsze i Wielkopolska, do których należy ponad 50 proc. krajowej produkcji. U progu Świąt Wielkanocnych warto upewnić się, które jajka chcemy mieć na świątecznym stole. Trzeba tylko jajko „przeczytać” i wiedzieć, że tajemnicze numery na jajkach oznaczają: 0 – jaja z chowu ekologicznego, 1 – z chowu na wolnym wybiegu, 2 – z chowu ściółkowego, 3 – z chowu klatkowego. Jajko to prawdziwa bomba witaminowa, zawierająca witaminy A, E, D, B12 i K oraz białko, potas, wapń i żelazo. Najwięcej wartości odżywczych posiada jajko na miękko i w postaci lekko ściętej jajecznicy.

■ 28 proc. Polaków zagłosowałoby w wyborach na PiS. To spadek o 12 proc. w porównaniu do sondażu z 21 lutego, wynika z sondażu Kantar Millward Brown SA ze środy, 28 marca. Na drugim miejscu znajduje się Platforma Obywatelska, której notowania wynoszą 22 proc., czyli o 6 proc. więcej, niż w ubiegłym miesiącu. Trzecie miejsce z poparciem 10 proc. ma Kukiz'15 (4 proc. więcej niż w poprzednim sondażu). Na Sojusz Lewicy Demokratycznej zagłosowałoby 9 proc. wyborców (wzrost o 3 proc.). Do Sejmu weszliby też Nowoczesna (6 proc.) oraz PSL i Partia Wolność (po 5 proc.).

■ Prawie 7 000 cudzoziemców pracuje legalnie w Podlaskiem, wynika z danych białostockiego ZUS. Rok wcześniej było ich dwa razy mniej. Najwięcej Białorusinów i Ukraińców (po ok. 3 000), ale są też obywatele takich krajów, jak Urugwaj, Turkmenistan, Tadżykistan, Palestyna, Kuba, Kongo, Gabon, Australia.

■ 16 mln zł do budowy pasa startowego dla małych samolotów na Krywlanach w Białymstoku dołoży miastu samorząd województwa podlaskiego. Pas ma być gotowy we wrześniu, będą mogły z niego korzystać małe samoloty zabierające na pokład do 50 pasażerów oraz transportowe i służb ratunkowych.

■ „Zakładamy, że budowa płotu

przed dzikami wzdłuż wschodniej granicy Polski powinna ruszyć we wrześniu”, poinformował na konferencji minister rolnictwa, zarazem poseł z podlaskiego Krzysztof Jurgiel.

■ Zadowoleni z obecnego prezydenta Tadeusza Truskolaskiego są mieszkańcy Białegostoku, wynika z sondażu Pracowni ABR Sesta: 59 proc. ankietowanych ocenia go

bardzo dobrze lub dobrze. Gdyby wybory były dziś, to Tadeusz Truskolaski wygrałby je w pierwszej turze. Najwięcej głosów wśród konkurentów zebrał Jacek Żalek (14 procent), ewentualny kandydat Zjednoczonej Prawicy.

■ Około 120 wilków żyje w naszym województwie, z tego co najmniej 60 wilków żyje w Puszczy Augustowskiej. Wilk średnio potrzebuje pięć kilogramów mięsa dziennie. Jest pod całkowitą ochroną.

■ Prawie 40 dzieci z domów dziecka z Podbrodzia i Bujwidz na Litwie przyjechało do Polski, by spędzić Wielkanoc. Wszystkie mają polskie korzenie. Wielkanoc spędzą głównie u rodzin z województwa podlaskiego, ale wyjadą też do Warszawy, Elku czy Pułtusza. Zostaną w Polsce przez tydzień. Stowarzyszenie „Otwarty Dom” z Białegostoku przyjazdy do Polski organizuje od 2001 roku. Dzieci zapraszane są też na Boże Narodzenie i wakacje.

■ Dziennikarskie nagrody: red. Joanna Sikora z Polskiego Radia Białystok otrzymała nagrodę w konkursie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w kategorii społecznej im. Stefana Żeromskiego za reportaż pt. „Majka”. Natomiast red. Wojciech Szubza zdobył nagrodę Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Rolników za audycję radiową, promującą bezpieczną pracę na wsi. Gratulujemy.

Znaki czasu

■ Najlepszym rządem w czasach III RP (od 1989 do dzisiaj) był rząd Donalda Tuska, oceniło 15,4 proc. Polaków w sondażu dla „Rzeczpospolitej”. Na drugim miejscu znalazł się rząd Mateusza Morawieckiego – 7,8 proc., a na trzecim Beata Szydło – 6,9 proc. Kolejne miejsca: rząd Tadeusza Mazowieckiego (5,8 proc.), Jana Olszewskiego (4 proc.), Jana Krzysztofa Bieleckiego (3,6 proc.). Rząd Jarosław Kaczyński wskazało 1,3 proc.

■ 55,8 proc. Polaków jest przeciwna degradacji generałów Jaruzelskiego i Kiszczaka, wynika z sondażu IBRIS dla „Rzeczpospolitej”. Zdecydowane za degradacją jest 16,2 proc., a raczej „za” 12,8 proc. Zdania nie ma niewiele ponad 15 proc.

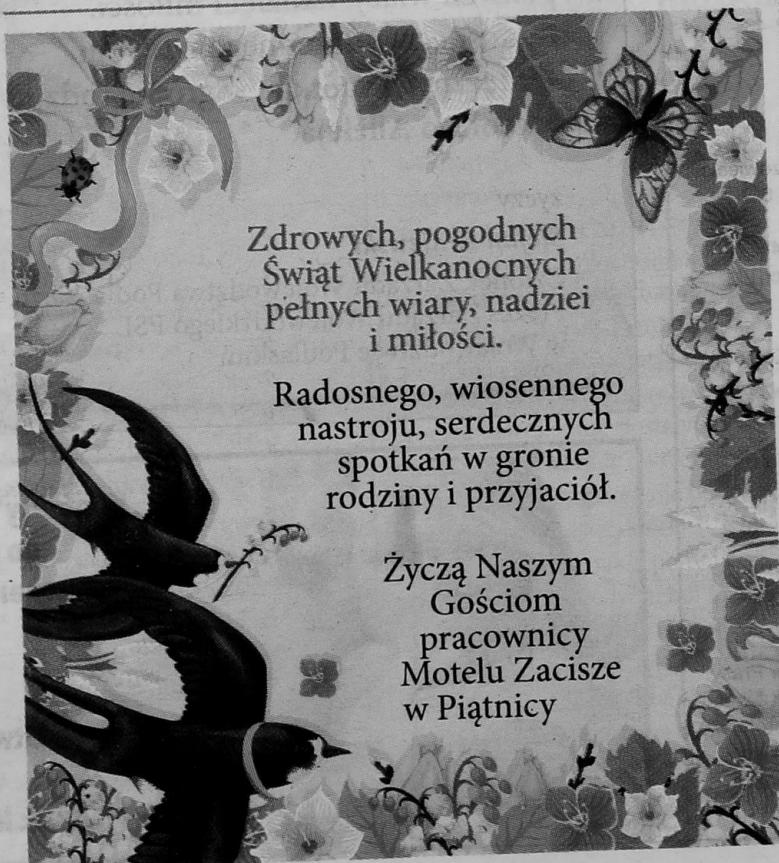
■ Nie zgodził się na ogólnopolskie obchody Dnia Strażaka OSP na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie wojewoda mazowiecki z PiS. Prezesem Zarządu Głównego OSP jest Waldemar Pawlak z PSL.

■ 42,5 mld zł wydali cudzoziemcy w Polsce w zeszłym roku, głównie na weekendowe zakupy w centrach handlowych, gastronomię i hotele. Najwięcej pieniędzy zostawiali w naszym kraju Niemcy, Ukraińcy, Białorusini i Rosjanie. Zakaz handlu w niedziele może uderzyć więc w regiony przygraniczne.

■ „Palmy kupione przed bramami kościoła nie przyjmują na siebie wody święconej w przeciwieństwie do tych kupionych przy kościele”, informowało ogłoszenie parafialne, wywieszone w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników w Warszawie.

■ 1 700 zł za jedno posiedzenie otrzymuje od Narodowego Centrum Badań i Rozwoju prof. Wiesław Biłnienda, członek podkomisji smoleńskiej Macierewicza. Dodatkową pracę ma od marca 2016 r., a posiedzenia odbywają się głównie przy pomocy kamery internetowej.

■ Zginęli w drodze na pogrzeb: w czołowym zderzeniu samochodu osobowego z dostawczym we wsi Załuski (trasa Nidzica – Olsztyn) na miejscu zginęły cztery jadące nim osoby, a piąta w stanie ciężkim przewożona została helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Olsztynie. Wszyscy jechali na pogrzeb. Kierowca wozu dostawczego nie odniósł poważniejszych obrażeń.



Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei
i miłości.

Radosnego, wiosennego
nastroju, serdecznych
spotkań w gronie
rodziny i przyjaciół.

Życzą Naszym
Gościom
pracownicy
Motelu Zacisze
w Piątnicy



To jest hipokryzja?

„Od 20 lat siostra Eliza Myk żyje i pracuje dla dzieci z niepełnosprawnością. Policzyłam: moje życie spłotło się z życiem ok. 300 takich dzieci. Mogłam lepiej lub gorzej poznać historię ich Rodzin. Jak choćby los rodziny Marysi. Mama tuż po porodzie, kiedy dowiedziała się, że jej córeczka jest niepełnosprawna, przeżyła szok poporodowy i nie była w stanie na swoje dziecko nawet spojrzeć. Podwójnie, bo za siebie i za Mamę pokochała Marysię jej Tata. Utrzymywał z nią kontakt. Na rok przed śmiercią 5-letniej Marysi, Mama się odważyła ją odwiedzić w naszym domu i przez ostatni rok życia Dziewczynki przytulała ją, jak tylko mogła najczulej, chcąc nadrobić stracony z córeczką czas. Niektóre Mamy nie dały rady zrobić tego pierwszego kroku w stronę swojego nie w pełni sprawnego i nie-pięknego Dziecka. Nieraz dezertowali Tatusiowie, nie tylko z ojcostwa, ale porzucali także żonę. Nauczyłam się ich nie oceniać, ale współczułam i razem z siostrami dajemy tym Dzieciom Dom, aby pomóc Rodzinom w przyjęciu życia ich „niedoskonałego” Dziecka.

Jestem w stanie zrozumieć lęk Rodziców przed przyjęciem Dziecka z niepełnosprawnością. Natomiast mam problem ze zrozumieniem innej postawy... Dziś w gronie znajomych z fb (facebook – przyp.



red.) są osoby, które identyfikują się z Białym Piątkiem. Natomiast od tych osób doświadczyłam osobiście niechęci do naszych Domów dla niepełnosprawnych Dzieci. Kiedy podjęliśmy z siostrami walkę o budowę nowego Domu, słyszałam, że to bez sensu. A kiedy mówiłam o trudnościach związanych z budową, słyszałam: „Masz to na własne życzenie”. Te osoby w ogóle nie były poruszone, kiedy mówiłam, że nie możemy dopuścić, aby Chłopcy byli pozabawieni po raz kolejny swojego Domu. Jakby nie wierzyły, że może na takich Dzieciach komuś zależeć. Chętniej stwierdzały, że budujemy ten Dom dla własnej chwały, itp. A dziś publicznie opowiadają się za ŻYCIEM. To się nazywa hipokryzja?” Fot. facebook.com/Eliza Myk (Siostra Eliza Myk ze Zgromadzenia Dominikanek pracuje w Domu Pomocy Społecznej w Broniszewicach i na co dzień opiekuje się niepełnosprawnymi dziećmi i młodzieżą).

Nowa kurator oświaty

Wojewoda podlaski powołał Beatę Pietruszkę na stanowisko kuratora oświaty w naszym województwie w poniedziałek, 26 marca. Poprzednia kurator Jadwiga Szczypiń zrezygnowała, bo przeszła do pracy w Ośrodku Rozwoju Edukacji, prowadzonym przez resort edukacji.

Beata Pietruszka 16 lat była na-

uczycielką historii i wiedzy o społeczeństwie, potem wizytatorem w Kuratorium Oświaty, kierowniczką referatu edukacji w Urzędzie Marszałkowskim, pełniła też funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli i wiceprzewodniczącej oświatowej „Solidarności” w Białymstoku.

Wyrazy szczerego współczucia
Koledze red. Adamowi Dąbrowskiemu
z powodu śmierci

MAMY

składają

Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki

Wielkanoc prawosławia

Wielkanoc prawosławna w tym roku obchodzona będzie 8 kwietnia.

Podobnie, jak w katolicyzmie, w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Wielkanocną w cerkwiach trwa czuwanie na zmartwychwstanie Jezusa. Przed świtem odprawiana jest uroczysta jutrznia, w trakcie której pop po procesji trzykrotnie uderza w drzwi cerkwi. Śpiewane są radosne psalmy, hymny i wszędzie czuć zapach kadzidła. Tego dnia święci się chleb (artos), który potem rozdawany jest wiernym. Przez tydzień drzwi cerkwi pozostają otwarte. W tym też czasie każdy może dzwonić z przykościelnej dzwonnicy. Gromkie dzwonicie zwiastuje radość ze zmartwychwstania Jezusa.

W naszym regionie do tej pory panuje zwyczaj nazywany wołoczebnym. Wziął się on od chłopów, chodzących po domach sąsiadów z prośbą o wielkanocne jajka, które zanosili na dwór. Później po wołoczebnym chodziła młodzież z życzeniami dla gospodarzy, prosząc o prezenty, a czasem uderzając w załoty; wówczas kawalerowie śpiewali pieśń konopielkę. Dzisiaj po wołoczebnym chodzą dzieci, które w ten sposób wypraszały od starszych drobne podarki.

W Polsce żyje ok. 500 tys. prawosławnych, w naszym województwie najwięcej w Białymstoku oraz powiatach białostockim, bielskim, hajnowskim, siemiatyckim i sokólskim.

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy wiele radości oraz wzajemnej życzliwości.

Niech Zmartwychwstanie, które niesie życie, napelni Nas pokojem i wiarą, niechaj da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...
Z wyrazami szacunku

Andrzej Radziszewski
Przewodniczący Rady Gminy
Nowe Piekuty

Marek Kaczyński
Wójt Gminy
Nowe Piekuty



Drodzy Mieszkańcy Gminy Stawiski

Okres Wielkiego Tygodnia i świąt Zmartwychwstania Pańskiego to czas wyciszenia, budowania tożsamości, przygotowania się do najważniejszych, a także najbardziej radosnych świąt kościelnych.

Niech nadchodząca Wielkanoc przyniesie radość oraz wzajemną życzliwość. Niech stanie się źródłem wzmacniania ducha, a Zmartwychwstanie niosące odrodzenie napelni Wszystkich pokojem i wiarą.

Życzymy radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny oraz wśród przyjaciół. Przewyciężenia wszelkich trudności. Odrodzenia dobra. Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Stawiskach
Józef Zalewski

Burmistrz Stawisk
Krystian Rafałowski





ŁOMŻA

Prezydenta Mariusza Chrzanowskiego, który
szykuje się na drugą kadencję,
pytamy

Gdzie jest Łomża?

Światowa instytucja Arcadis, działająca w 70 krajach, przygotowała zestawienie 50 polskich miast na podstawie 45 wskaźników, zgrupowanych w trzech obszarach: społecznym, środowiskowym i gospodarczym. Daje ono odpowiedź na pytanie, które miasto i na jakich polach radzą sobie najlepiej. Na liście są Suwałki, jest Białystok, po Łomży ani śladu!

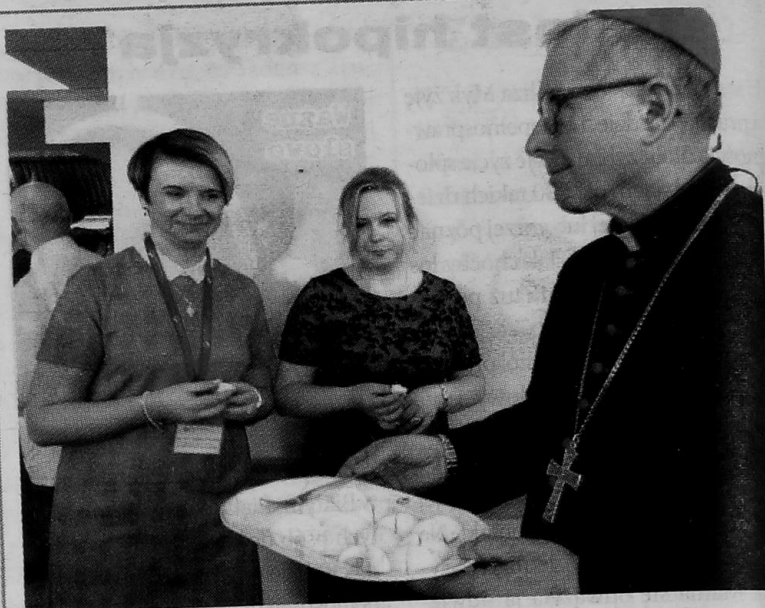
Na pierwszym miejscu rankingu znalazła się Warszawa, po niej Toruń i Wrocław, czyli duże, rozwinięte miasta, które są regionalnymi centrami ekonomicznymi. Co ciekawe, czołówka rankingu nie jest zdominowana przez najbogatsze miasta, które mają do dyspozycji większe budżety na inwestycje. W pierwszej dziesiątce z bardzo dobrymi wynikami znaleźli się przedstawiciele województw o najniższym PKB na głowę mieszkańca: Lublin (5 miejsce), Rzeszów (8) i Olsztyn (10). Oznacza to, że budżet jest tylko jednym z czynników, który może zapewnić miastu sukces.

W środku rankingowej stawki są głównie miasta średniej wielkości. Wśród nich sporo miast wojewódzkich sprzed reformy administracyjnej, jak: Koszalin, Legnica, Suwałki, Siedlce, Tarnów, Słupsk, Nowy Sącz.

Ranking pokazuje, że niektóre dawne miasta wojewódzkie odnalazły się w nowej rzeczywistości lepiej, niż inne. Wynika z tego, że Łomża się nie odnalazła. Oczywiście, można powiedzieć: to Polska „B”. Ale w tej samej Polsce, co Łomża są Suwałki i Białystok. W rankingu ogólnym Suwałki na 50 klasyfikowanych miast są na 25 miejscu, Białystok na 14. Jeśli chodzi o Suwałki, złożyło się na to 31 miejsce miasta w obszarze społecznym, 11 miejsce w obszarze środowiska i 35 miejsce w obszarze gospodarki. Białystok natomiast w obszarze społecznym jest 9, środowiska 21, a gospodarki 18.

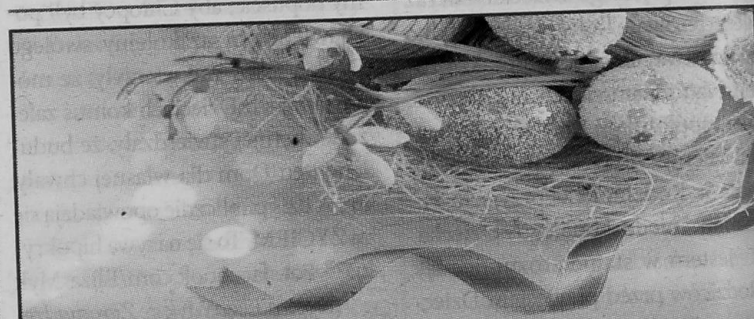
Jeżeli, według autorów raportu, budżet jest tylko jednym z czynników, który może zapewnić miastu sukces, czynnikiem tym może być tylko mądra koncepcja, określająca jego funkcję w regionie. Tej nie miał Chrzanowski ani w czasie kampanii wyborczej 2014 roku (nie mylić koncepcji z hasłami) i nie miał jej przez całą mijającą kadencję. Ten rok już można uznać za stracony, ponieważ ze względu na zbliżające się wybory, całą parę w gwizdek puścił w efekciarskie „igrzyska”, mające przysporzyć mu wyborczych głosów.

WŁADYSEAW TOCKI



Tradycyjnie przed Świętami Wielkanocnymi, w środę, 28 marca, z pracownikami Szpitala Wojewódzkiego w Łomży spotkali się i złożyli świąteczne życzenia: ks. bp Janusz Stepnowski, posłowie, władze wojewódzkie, powiatowe i miejskie. Szpital jest największym zakładem pracy w mieście i powiecie, pracuje w nim ok. 1 200 ludzi.

Przedświąteczne spotkania odbywają się prawie we wszystkich instytucjach, urzędach, zakładach pracy, szkołach.



Drodzy Mieszkańcy Kolna i Ziemi Kolneńskiej

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzymy Państwu głębokich przeżyć
wynikających z charakteru Wielkiej Nocy.
Niech nadchodzący czas przyniesie wiele pięknych
chwil spędzonych w gronie najbliższych,
a rodząca się na nowo nadzieja
napelni domostwa radością spokojem i optymizmem.

Przewodniczący Rady
Miasta Kolno
Mieczysław Sniadach
wraz z radnymi

Burmistrz Miasta Kolno
Andrzej Duda



Prima aprilis 2018



Prima aprilis, czyli pierwszy kwietnia. Od dawien dawna dzień żartów. Żartobliwe zdjęcia nadesłane przez Emilianą Kudybę z Łomży, rejestruje całkiem prawdziwą sytuację. Rzućcie jeszcze okiem na stronę (str. 23).



Scena z „Pasji” Teatru Lalki i Aktora z Łomży



Starosta Elżbieta Parzych i posłanka Bernadeta Krynicka w procesji

Przystanek

Różnobarwne, kwieciste palmy, niektóre wysokie pod sufit wypełniły salę widowiskową Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej. Na chwilę, spiesząc do Łysych, zatrzymał się tu ks. bp. Janusz Stepanowski. Z podziwem zerknął na „palmowy zagajnik”, pozdrowił organizatorów i gości, złożył świąteczne życzenia. Wielu gości, zmierzających do Łysych, zatrzymało się w Zbójnej i... już nie jechało dalej. Wielu, jak poseł Bernadeta Krynicka w stroju Kurpianki, starosta łomżyński Elżbieta Parzych, wicemarszałek województwa Stefan Krajewski, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, mieszkańcy Łomży, na świętowanie Palmowej przejechało specjalnie do Zbójnej.

Rozmaitości

W sali GOK od rana zbierało się coraz więcej ludzi. „Kwiatowy” napis na scenie przypominał wszystkim o konkursie „Rozmaitości wielkanocnych”. Jubileuszowym, bo już dwudziestym, którego współorganizatorem od początku jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Wójt Zenon Białobrzescki w, a także, kurpiowskim stroju, z dumą ogłosił, że w tym roku prace na konkurs zgłosiło aż 432 twórców! Aż, bo cała gmina liczy niewiele ponad 4 000, a sama Zbójna ponad 1 000 mieszkańców. To znaczy, że prawie w każdym domu usiedli nad wielkanocnymi cudёнkami.

Palma Gabrysia

Gabrysia Mierzejewska (lat 7) krąży wokół dużej, pochylonej przed sceną, palmy. Odchodzi i wraca. Z radością wyznaje, że to dzieło koleżanek i kolegów z jej klasy. Pomagała też mama. To jakby wspól-

Palmowa w Zbójnej

„Pasja”

na palma. Gabrysia nie wie, ile zrobiła płatków i listków. Bardzo dużo, bo palma jest wysoka, nie mieści się w pomieszczeniu. Zdobyła pierwszą nagrodę. Gabrysia jest szczęśliwa.

Rękodzieła ludowe, oprócz palm, „rozmaitości” można było nabyć na kiermaszu. Tomek Dobkowski (lat 8) z rodzicami i siostrą proponował pisanki i rzeźbione cudёнka. Pielęgowania kurpiowskich tradycji przez ła rodziny gratulował wicemarszałek województwa Stefan Krajewski.

Po konkursowych emocjach barwny korowód z palmami wyruszył do kościoła. W strojach kurpiowskich szły dyrektor biblioteki Jadwiga Białobrzaska, dyrektor GOK Renata Krajewska, posłanka Bernadeta Krynicka, a także Teresa Parzych, Krystyna Pokornicka, Hanna Ksepka oraz inne kobiety i dziewczynki. Największe palmy (3 – 4 m) nieśli strażacy. Idący w procesji goście mieli okazję zerknąć na zadbaną stolicę gminy.

W misterium Wielkiego Tygodnia wprowadzała nie tylko Msza święta z czytana Męką Pańską, ale także spektakl „Pasja” Michela de Ghelderode w wykonaniu aktorów Teatru Lalki i Aktora w Łomży. Treść współgrała z nastrojem liturgii zapowiadającej misterium Jezusa i scenarię kościoła. Aktorzy wcielali się w role biblijnych postaci wyrzeźbionych przez Przemysław Karwowskiego. Kościół w Zbójnej był 12, w którym łomżyński teatr wystawił „Pasję”.

MARIA TOCKA

Wyniki konkursu „Rozmaitości wielkanocne”

Pisanki, kl. IV-VI: I miejsce – Marta Parzych, II – Mikołaj Kozioł, III – Jakub Kosakowski (wszyscy z Dobrego Lasu); grupa pozaszkolna: I miejsce – Dorota Stankiewicz i Anna Stomska (obie ze Zbójnej), II – Małgorzata Baćławska z Lasek, Paweł Krzynowek, Beata Krzynówek, Beata Korzeniecka, Marlena Surgiewicz, Małgorzata Korzeniecka (wszyscy ze Zbójnej).

Palmy indywidualnie (uczniowie kl. IV-VI): I miejsce – Daniel Baćławski z Lasek, Milena Kuzia z Dobrego Lasu, II – Izabela Piaśnik, Marta Parzych, Kamil Pianka (wszyscy z Dobrego Lasu); III – Wiktoria Banach z Dobrego Lasu; gimnazjaliści: I miejsce – Wiktoria Baćławska z Lasek; grupa pozaszkolna: I miejsce – Małgorzata Baćławska z Lasek, Dorota Stankiewicz ze Zbójnej, Anna Zabielska z Piasutna Żelaznego, II – Monika Zabielska z Piasutna Żelaznego, III – Anna Smaka ze Zbójnej.

Palmy grupowe: I miejsce – rodzina Baćławskich z Lasek, rodzina Zabielskich i Stankiewicz z Piasutna Żelaznego.



Wiktoria Niksa odbiera nagrodę od wójta Zenona Białobrzesckiego

Palmy klasowe (kl. I – III): I miejsce – kl. I Szkoły Podstawowej w Zbójnej, II – kl. I SP w Dobrym Lesie, III – kl. II SP w Dobrym Lesie, kl. IV – VI: I miejsce – kl. IV A SP w Zbójnej, II – kl. V SP w Dobrym Lesie, III – kl. V SP w Zbójnej; gimnazjum: I miejsce – kl. III B, II – kl. II A, III – kl. III A (wszyscy z Gimnazjum w Zbójnej).

Bukiety: I miejsce – Małgorzata Baćławska z Lasek i Monika Zabielska z Piasutna Żelaznego, II – Dorota Stankiewicz ze Zbójnej i Koło Regionalne ze Szkoły Podstawowej z Dobrego Lasu, III – Kin-

ga Sendrowska z Dobrego Lasu.

Kierc: I miejsce – Mariana i Stanisław Cempa z Dobrego Lasu, II – Dorota Stankiewicz ze Zbójnej, III – Monika Zabielska z Piasutna Żelaznego.

Wycinanki, kl. IV-VI i gimnazjum: I miejsce – Marcin Zadroga z Gawrych, II – Wiktoria Baćławska z Lasek, III – Kinga Sendrowska z Dobrego Lasu; grupa pozaszkolna: I miejsce – Dominika Serafin z Dobrego Lasu, Anna Stomska ze Zbójnej, II – Dorota Stankiewicz, Monika Zadroga, III – Monika Zabielska z Piasutna Żelaznego.



POWIAT GRAJEWSKI

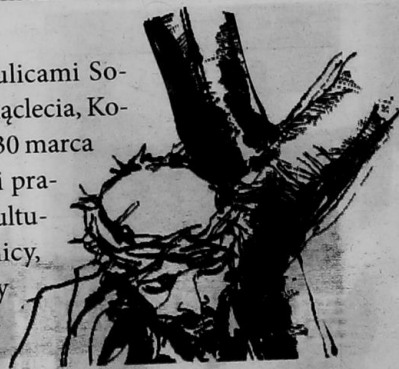
Wędrujący pomnik

O wystawieniu w Grajewie Pomnika Niepodległości zdecydowali mieszkańcy i władze miasta w 10 rocznicę odzyskania niepodległości. Stał w centrum, a w drugiej połowie lat 30. został przeniesiony w okolice przejazdu kolejowego i cmentarza. Dziś stoi przy ul. Cmentarnej. Kombatanzi zwrócili się do burmistrza i Rady Miasta z wnioskiem o przeniesienie Pomnika na plac przed Urzędem Miasta. Jedni chcą zmiany, inni, by pozostał w obecnym miejscu lub sugerują jeszcze lokalizacje przy pomniku Sybiraków albo przy zabytkowym Kościele Świętej Trójcy.

Głosowali, co chcą

Już wiadomo, na co mieszkańcy Grajewa chcą przeznaczyć pieniądze z budżetu obywatelskiego. Aż 1 414 zagłosowało na monitoring wartości 50 tys. zł, a 1 258 na budowę ścieżki rekreacyjnej przy Klubie „Hades” za 90 tys. zł. Te dwa zadania zostaną zrealizowane z budżetu obywatelskiego jeszcze w tym roku.

Droga Krzyżowa przejdzie ulicami Sobieskiego, Wąsoszą, Placem Tysiąclecia, Kościelną w Szczuczynie w piątek, 30 marca (godz. 15.00). Krzyż będą niesli pracownicy Urzędu Miejskiego, kultury, służby zdrowia, szkół, rolnicy, bankowcy, policjanci, strażacy uczestniczy warsztatów terapii zajęciowej.

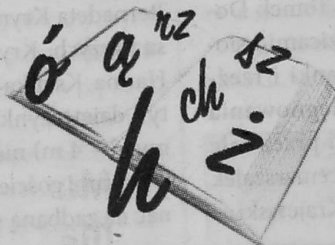


Szczuczynscy mistrzowie ortografii

Tytuł Szczuczynski Mistrz Ortografii wśród uczniów szkół podstawowych uzyskali: Natalia Bogdan, Julita Żebrowska, Konstancja Białous i Olga Koniecko, które najlepiej napisały I Szczuczynskie Dyktando. Wśród gimnazjalistów mistrzami zostali: Karolina Łepkowska, Amelia Kowalewska, Ewa Ekstowicz, Mateusz Gutowski, Julia Motycka i Klaudia Niebrzydowska. Wśród uczniów szkół

ponadgimnazjalnych: Patrycja Trojanowska, Patrycja Wołkowska, Marta Syłakowska, Patryk Dąbrowski, Marcin Domaradzki i Marek Zieliński. Z dorosłych najlepszymi okazali się: Andrzej Kosmowski, Emilia Nagel, Karolina Kraujutowicz.

I Szczuczynskie Dyktando zorganizowali Publiczne Gimnazjum im. Stanisława Antoniego Szczuki i Centrum Kultury w Szczuczynie.



Sesja

w powiecie

Na XLVIII sesję Rady Powiatu Grajewskiego zaprasza przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Kossakowski w czwartek, 29. marca (godz. 15.00, Starostwo Powiatowe).

Palma wyróżniona

Gimnazjalistka Magdalena Józwik ze Szczuczyna otrzymała wyróżnienie w XXIII Wojewódzkim Przeglądzie Zdobnictwa Obrazowego. Palmę wykonała pod kierunkiem nauczycielki Hanny Laszczkowskiej.

Tajemnice internetu

O internecie dyskutowali uczniowie Szkoły Podstawowej w Niedźwiadnej z pracownikami Biblioteki w Szczuczynie Anną Wojsław i Andrzejem Kosmowskim.

Jasnowidze

Międzynarodową pokonkursową wystawę ilustracji książki dla dzieci pt. „Jasnowidze”, (zawiera grafiki z 34 krajów) można oglądać w Bibliotece w Rajgrodzie.

POWIAT KOLNEŃSKI

Nagrody za palmy i pisanki

Palma Edyty Cieloszczyk z LO w Kolnie zdobyła pierwszą nagrodę w kategorii szkół ponadgimnazjalnych w powiatowym konkursie „Tradycje wielkanocne na Kurpiach”, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. W kategorii szkół podstawowych i gimnazjum I miejsca zajęły: Maja Gołaś i Aleksandra Puchalska (obie z SP w Ksebkach), II – Julia Lewandowska i Maja Mazgoła (SP w Turośli) oraz Felicja Banach i Karolina Banach (Gimnazjum w Turośli), III – Mateusz Sekściński (SP w Ptakach) i Ewelina Jastrzębska (Gimnazjum w Turośli).

Za pisanki nagrody w kategorii szkół podstawowych i gimnazjum zdobyli: I – Dżesika Remiszewska (SP w Ptakach) i Karolina Stefens (Gimnazjum w Turośli), II – Dominika Remiszewska, Anita Remiszewska (obie SP w Ptakach), Magda Patalan, Marta Rybka (obie Gimnazjum w Turośli). Wśród uczniów szkół średnich: I miejsce – Angelika Remiszewska, II – Jolanta Remiszewska (obie LO w Kolnie).

Skazany za śmierć siostry

Na dwa lata i trzy miesiące więzienia skazał sąd w Kolnie Łukasza R., który 14 grudnia 2017 roku doprowadził pod Kolnem do czołowego zderzenia, w wyniku czego zginęła jadąca z nim siostra, ranne zostało jej dziecko i ciężko ranny kierowca drugiego samochodu. Według świadków, Łukasz R. wyprzedzał wówczas samochody na linii podwójnej ciągłej, pod górkę i w warunkach ograniczonej widoczności, dlatego podczas rozprawy przed sądem prokurator Przemysław Szymanowski domagał się dla oskarżonego kary 2 lat bezwzględnej więzienia i 5 tys. zł zadośćuczynienia.

Obrońca Łukasza R. nie kwestionował jego winy, ale prosił o karę w zawieszeniu, ponieważ, jak podnosił, poniósł on już karę za spowodowanie wypadku, bo w wypadku zginęła jego siostra. Powoływał się także na zeznania matki, z których wynikało, że jest jedynym mężczyzną w sześciuosobowej rodzinie, która zajmuje się gospodarstwem rolnym i pod częściową opieką Łuka-

sza jest córka siostry, która zginęła w wypadku.

Sędzia Piotr Rykaczewski mówił, że rozumie dramat oskarżonego i rodziny. Skazał Łukasza R. na więzienie bez zawieszenia uzasadniając, że zachowanie oskarżonego nie wskazuje na to, żeby mógł się zmienić, jeżeli kara będzie w zawieszeniu. Świadczy o tym, zdaniem sądu fakt, że miesiąc przed spowodowaniem wypadku został ukarany przez policję mandatem za zbyt szybką jazdę w Borkowie. Sędzia uznał, że nic go ta kara nie nauczyła.

Łukasz R. otrzymał też zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na sześć lat z wyłączeniem pojazdów rolniczych. Będzie musiał zapłacić 20 tysięcy złotych kierowcy drugiego samochodu, który został ciężko ranny w wypadku oraz pokryć 2,5 tys. kosztów postępowania (zastępstwo procesowe dla pełnomocnika poszkodowanego). Sąd zwolnił go z innych kosztów sądowych, bo przyznał się do winy.

Wyrok nie jest prawomocny.

Dar

biskupa

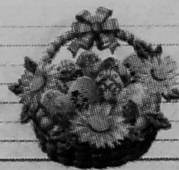
Relikwie św. Rity, patronki spraw trudnych, podarował biskup łomżyński Janusz Stepnowski parafii w Łosewie. W środę, 21 marca, odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii do kościoła. Proboszcz parafii ks. Dariusz Wizner wysłał w ubiegłym roku prośbę o relikwie do Watykanu. Otrzymał odmowną odpowiedź. Wówczas ks. bp Janusz Stepnowski zdecydował o przekazaniu relikwii z kaplicy biskupiej. Parafia w Łosewie obchodzi w tym roku 100 lat. W kościele znajdują się także relikwie bł. ks. Michała Sopoćko.

Z LO do Hiszpanii

Uczniowie I LO im. A. Mickiewicza w ramach międzynarodowej wymiany szkolnej przebywali w Katalonii (Hiszpania). Teraz Kolno odwiedzą ich hiszpańscy koledzy.

Powracają bociany

Bociana spotkał Sylwester Nicewicz na polach w okolicy Kozła i Czerwonego.



Boża apteka



Pożyteczny ... pasożyt!

Rośnie na drzewach, zwłaszcza liściastych, żywiąc się częściowo ich sokami, dlatego jemiola traktowana jest jako pasożyt. Na zbiór właśnie ostatni czas, gdyż do celów leczniczych wykorzystuje się liście. Zbiera się je od jesieni do wiosny, gdy drzewa żywicieli są bezlistne. Gdy chcemy sporządzić napar, należy je wysuszyć, co nie jest proste, gdyż dość łatwo chłoną wilgoć, a schnąć powinny w przewiewnym miejscu w temperaturze nie przekraczającej 25 stopni.

Jemiola zawiera cholinę i jej estry, związki trójterpenowe, witaminę C i inne. Rozszerza naczynia krwionośne i obniża ciśnienie krwi. Działa też przeciwskurczowo, przeciwkrwotocznie, wpływa na przemianę materii. Korzystna w miażdżycy (skleroza), zawrotach głowy, przyspieszonym biciu serca, uderzeniach krwi do głowy oraz przedłużających się, zbyt obfitych miesiączkach.

A. Oertel i E. Bauer określają jemiolę wyrosłą na dębie jako dobry środek przeciw padaczce, epilepsji i chronicznym drgawkach, a także ubezwładnieniu mięśni.

Z jemioli możemy sporządzić odwar i wino.

Odwar: 2 łyżki stołowe suszonych liści jemioli zalać 2 szklankami wody o temperaturze pokojowej i ogrzewać pod przykryciem pół godziny, nie dopuszczając do wrzenia. Przecedzić, pić 3 razy dziennie po 1/4 szklanki.

Wino: 40 g świeżych liści zalać 1 litrem białego słodkiego wina. Pozostawić 10 dni. Pić dwa razy po 1/2 przed jedzeniem przez 15 dni.

Jemiola jest środkiem dość silnie działającym, dlatego wartość jej stosowania skonsultować z lekarzem.

Listy



Targowisko jest potrzebne

Mamy na terenie naszej wioski Wądołki Bućki działkę o powierzchni ponad 1 hektar. Działka jest własnością naszą i gminy Zambrów. Wójt naszej gminy Jarosław Kos uzyskał na jej zagospodarowanie 1 000 000 złotych z Urzędu Marszałkowskiego. Planował na tej działce wybudować targowisko, którego obecnie nie mamy, gdyż poprzednie zostało zamknięte. A targowisko jest bardzo potrzebne.

Na początku nikt nie robił problemu, gdy wójt na spotkaniu z mieszkańcami przedstawił plany budowy targowiska w naszej miejscowości. Mieszkańcy byli wręcz zadowoleni, że taka inwestycja powstanie u nas. Powiem szczerze, zainteresowanie tym projektem było znikome. Ale nikt nie protestował, więc wójt i radni uznali, że mają otwartą drogę do stworzenia tej inwestycji. Problemy zaczęły się dopiero, gdy pewien biznesmen z Zambrowa kupił działkę nieopodal miejsca, na którym ma powstać targowisko. Zaczął prowadzić swoją kampanię przeciwko powstaniu tej inwestycji. Zaczął zbierać podpisy i przekonywać ludzi, jakie to problemy niesie ze sobą powstanie targowiska. Wywołał zamęt, który skutecznie zatrzymał prace nad inwestycją. Wszystko stanęło w martwym punkcie, mimo że zbieraliśmy sami podpisy i składaliśmy pisma popierające budowę targowiska. Nadmienię, że na 103 mieszkańców naszej wioski, za targowiskiem jest 76 mieszkańców, a biorąc pod

uwagę osoby wiekowo uprawnione do głosowania, to prawie 100 proc. jest na „tak”.

Kto może nam pomóc, aby powstała ta inwestycja, na którą są już pieniądze? Pragnę zaznaczyć, że rolnikom targowisko jest konieczne potrzebne.

Adrian Godlewski
sołtys wsi Wądołki-Bućki

Matki, dajcie matkom żyć!

Kiedy na drzwiach przedszkola zawisł kawałek białego papieru z wypisaną nań informacją, że do 16.03 dzieci mogą składać kartki wielkanocne na konkurs, który rozstrzygnięty będzie w poniedziałkowy poranek, przyjąłem to ze spokojem. Jestem jednak matką weteranką, przeżyłam przygotowania moich latorośli do niezliczonych odmian współzawodnictwa w świecie krasnali. Najbardziej hardkorowy był konkurs piosenki dziecięcej, gdy nagle okazało się, że tylko Małgoszka śpiewała „puszka-okruszka”, reszta rodziców uznała bowiem, że „miłość, miłość w Zakopanem, polewamy się szampanem, nana” jest równie niewinna, jak dziewczyna Orleańska i opowiada o wyjeździe na ferie z rodziną, a „ja uwielbiam ją, ona tu jest i tańczy dla mnie”, współczesna historia miłości Dziadka do Orzechów i baletnicy.

W sobotę wyjechałam z tajnej skrytki, jaką posiada każdy rodzic dzieci w wieku 5 wzwyż wszelkiej maści arkusze pianek, filców, tekturek, piórek, rurek i innych przyrządów, posadziłam młodzież przy stole i zakrzyknęłam: róbta, co chceta, byle zawierało jajko, kur-

czaka bądź inny element skojarzeniowy z Wielkanocą.

Radosna twórczość pięcioletki wyewoluowała w baranka, któremu z dupy wystają żonkile w fazie kwitnienia. Podpisałyśmy dzieło inicjałem i zaniosłyśmy do przedszkola, gdzie powitały nas między innymi: naturalnej wielkości baranek, zrobiony metodą quilingu, podpisany „Jaś, 4 lata, grupa Gwiazdek”, ręcznie pleciony kosz wiklinowy 2 d z pełnym wyposażeniem wyszytym włóczką, podpisany „Zuzia, 5 lat, Słoneczka”, wydzierganą szydełkiem białą serwetkę z zadziornie różowym napisem „Alleluja”, podpisana „Kasia, Planetki, lat 3”.

No, kurfa! Ja, oczywiście, nie odmawiam dzieciom talentu. Może rodzice powyższych zamiast gryzaków osławiali dziecięcia swe ze sztuką, rękodzielnictwem, ekomodą. Może zamiast wierszy Tuwima czytano takim brzdącom do poduszki dzieła klasyków greckich w oryginale. Przypuszczam, że wątpię! Tym bardziej, że w szatni kiblujemy koło wspomnianej Zuzi, stąd wiem, że blondwłosy ten aniołek ma problem z założeniem kapci na prawidłową stopę i choć ma tylko dwie opcje, jest w stanie pomylić się pięć razy.

Matki. Pozwólcie dzieciom tworzyć baranki z żonkilami w dupie, kurczaczki w osranach skrupkach, zające z jednym oczkiem. Nie bądźcie jak mama Jasia, Zuzi, Kasi. Nie twórzcie klik Matek Współzawodniczących, Matek Cierpiętniczych. Matki, dajcie Matkom żyć!

Anna Z.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Łomża

Fot. archiwum



POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Szkoła do muzeum... szkoły

Drewniany budynek szkoły z lat 50. ubiegłego wieku ze wsi Kalinowo-Solki (gm. Kulesze Kościelne) trafił do Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej w Wasilkowie. Stanie w skansenie obok drewnianych chat, leśniczówki, dworu, stodoły, spichlerzy.

W szkole powstaną dwie ekspozycje stałe. Zostanie urządzona klasa lekcyjna wiejskiej szkoły z połowy ubiegłego wieku ze starymi ławkami z kałamarzami na atrament i dawnymi pomocami naukowymi. Na piętrze, tak jak to kiedyś bywało, zostanie odtworzone mieszkanie wiejskiego nauczyciela. Muzeum posiada już większość potrzebnych eksponatów na wyposażenie miesz-



Szkoła we wsi Kalinowo-Solki

kania i klasy. Mieszkańcy regionu przekazali stare podręczniki, dzienniki, fotografie, dokumenty, wyposażenie pracowni fizycznej i chemicznej. Są też meble, które Muzeum pozyskało ze wsi Wiercień (gm. Boćki), gdzie zlikwidowano szkołę.

Rok szkolny zaczyna się zawsze 1 września. Otwarcie szkoły w Muzeum planowane jest

jesienią. Będą się w niej odbywać lekcje i warsztaty, dotyczące dawnych zwyczajów, obrzędów, kultury ludowej. Na pierwszy dzwonek zostaną zaproszeni wszyscy mieszkańcy wsi Kalinowo-Solki.

Przeniesienie szkoły i jej utworzenie będzie kosztowało około 1,5 mln zł. Muzeum otrzymało na to unijną dotację.

CieŜarów-
ką w ro-
werzystę.



Ze złamaną ręką przewieziony został do szpitala rowerzysta (58 lat), jadący ul. Łomżyńską w Ciechanowcu, w którego uderzył wyjeżdżający z podporządkowanej ul. Kuczyńskiej ciężarowy mercedes.

Zmiany w Spółdzielni
Mieszkaniowej

Nowym prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Ciechanowcu został Włodzimierz Słonecki, były nauczyciel i dyrektor szkoły w Kłukowie. W lutym z członka Zarządu odwołana została główna księgowa Grażyna Krzesak. Jej miejsce zajęła Walentyna Mosiewicz.

„Ślad przeszłości”

Masz w domu fotografie, dokumenty, szyldy sklepowe, tabliczki z nazwami ulic, firm lub instytucji działających w Ciechanowcu i okolicach, weź udział w konkursie Muzeum Rolnictwa. Zgłoszenia do 16 kwietnia, Szczegółowe informacje, tel. 86 277 13 28.

POWIAT ZAMBROWSKI

**Nauczycielki
z dyplomami**

Nauczycielki Barbara Głuszczyńska, Dorota Zimacka oraz Agata Czerniakowska ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie, autorki międzynarodowego projektu „Green Missions”, otrzymały podczas obchodów Dnia Nowych Technologii w Edukacji w Piasecznie, dyplomy z podziękowaniem od minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej.

Zebrani obejrzeli film opracowany przez nauczycielki z Zambrowa, prezentujący wykorzystanie nowoczesnych technologii na przykładzie zrealizowanego przez nie projektu.

Dyktando za kratami

290 osadzonych z 44 zakładów karnych z całej Polski uczestniczyło w IV Ogólnopolskim Dyktandzie dla Osadzonych, które odbyło się w Czerwony Borze. Z Zakładu Karnego organizatora dyktando pisało aż 43 więźniów. Najlepszy zajął trzecie miejsce w kraju. Laureaci konkursu zostali nagrodzeni słownikami.

W bezimiennnej mogile kpt. W. Dąbrowski!

Zespół dr. Andrzeja Ossowskiego z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie potwierdził, że szczątki jednego z dwóch żołnierzy poległych w czasie II Wojny Światowej w bitwie o Zambrow, których ekshumację 13 stycznia przeprowadzono w miejscowości Dmochy-Wochy (gm. Czyżew), należą do oficera 71. Pułku Piechoty kpt. Władysława Dąbrowskiego, poległego

w 1939 roku w bitwie o Zambrow.

Szczątki obu żołnierzy odnalezionych w mogile w miejscowości Dmochy-Wochy zostaną uroczystie pochowane w grobie Pamięci Żołnierzy Wojska Polskiego poległych w obronie Ojczyzny 11 września 1939 roku w bitwie o Zambrow.

Kpt. Władysław Dąbrowski w kampanii wrześniowej 1939 dowodził 1. kompanią CKM w I batalionie 71. Pułku Piechoty.



133 dzieci z gminy Zambrow uczą się pływać pod okiem instruktorów. Naukę pływania na Pływalni Miejskiej „Delfin” w Zambrowie opłaca Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego i Ministerstwo Sportu i Turystyki. Urząd Gminy Zambrow finansuje dowóz dzieci na pływalnię. Zajęcia trwać będą do końca roku szkolnego.

Lądowisko
w Zambrowie



Lądowisko dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego za 2,5 mln zł zostanie wybudowane przy Szpitalu Powiatowym w Zambrowie.

Sąd się przeprowadza

Od środy, 28 marca, wszystkie wydziały Sądu Rejonowego w Zambrowie pracują w nowym (dobudowanym) budynku. W starym budynku rozpoczyna się generalny remont. Do sądu można teraz dojechać od ulicy Ogrodowej.

Marsz Światła

Na Marsz Światła w 13 rocznicę śmierci Jana Pawła II zapraszają w świąteczny poniedziałek, 2 kwietnia (godz. 21.00), Parafia Trójcy Przenajświętszej oraz UM Zambrow. Wymarsz ze świecami i zniczami spod Zespołu Szkół nr 1.

Cenna krew

15 litrów krwi oddali uczniowie Zespołu Szkół Agropresiębiorczości w Zambrowie.



– Pracuję
w prokuraturze
ponad 20 lat i nie
spotkałem się nigdy
z taką zbrodnią.
Również od innych
prokuratorów nie
słyszałem, aby doszło
do zabójstwa
z takiego powodu
– mówi prokurator
Jan Andrejczuk
z Prokuratury
Rejonowej
w Hajnówce:
Jan M. z Czyży zabił
19 lutego sąsiadkę
Irenę Kondratiuk,
bo przycięła jego
drzewo.



Za zabudowaniami potężny, prawie siedemdziesięcioletni dąb, który doprowadził do zbrodni. Fot. policja

Drzewo złego

Dla Jana M. nie był to jednak zwyczajny dąb.

– Prawie siedemdziesiąt 70 lat temu ojciec dostał sadzonkę od swojego ojca. Ten powiedział mu wtedy: „Posadź na pamiątkę” – mówi jego syn.

Dąb pięknie się przyjął i przez lata mocno się rozrósł, jego pień dotyka ogrodzenia. Gałęzie przeszły na drugą stronę, czyli na działkę Ireny Kondratiuk, która wielokrotnie skarżyła się dzieciom.

– Spadały żołędzie, trzeba było je uprzątać. Korzenie tak poszły po sadzie, że drzewa nam nie owocowały. I te liście. Gleba gniła, wszystko trzeba było na bieżąco sprzątać – mówi Agnieszka Kondratiuk, córka zamordowanej.

Ale pamięta też dobre chwile mamy z sąsiadami, kiedy pomagali sobie wzajemnie.

– W korzeniach zalali betonem słupki. Drzewo ma martwić z tamtej strony. Tak im przeszkadzało. Cały czas mówiła, że zniszczy drzewo i ojca. Pryskała. Nie wiem, czy roundupem, czy czymś innym. Innym razem rozpałała ognisko. Było na pięć metrów. Z orzecha włoskiego wozila liście, kwiaty z ogródka. Paliła

i się śmiała. Podszedłem i powiedziałem: Irena, tak koło drzewa się nie robi. Trochę dalej się odsuń. Mówiłem: zadzwonię na policję. A ona: dzwoni sobie – wytyka syn Jana M.

Irena Kondratiuk przez ostatni rok zabiegała o przycięcie dębu. Jan M. stanowczo się temu sprzeciwiał. W końcu zamówiła pilarzy. Przyjechali z podnośnikiem, podjechali pod dąb, uruchomili piły. Gdy Jan M. zobaczył, jak przycinają jego drzewo, chwycił nóż, przeskoczył płot, podbiegł do przyglądającej się cięciu konarów dębu sąsiadki i zadał trzy ciosy...

– Jeden z mężczyzn na podnośniku spojrzał na dół i zobaczył, że gospodyni leży na ziemi. A obok niej stoi Jan M. Zjechali podnośnikiem w dół. Wtedy Jan M. podbiegł w ich kierunku i zaczął wymachiwać nożem. Pilarze bronili się na początku przy użyciu gałęzi, a następnie przy użyciu piły spalinowej. Jan M. podbiegł ponownie do leżącej sąsiadki i zadał jej co najmniej trzy ciosy nożem. Następnie przeskoczył przez płot i uciekł do domu. Tam przebywał do czasu przyjazdu policji. W czasie oględzin zabezpieczono

kilka noży kuchennych. Żaden z tych noży nie miał śladów krwi. W misce znajdowała się woda koloru brunatnego, co może wskazywać, że jest zabarwiona krwią – relacjonuje prokurator Jan Andrejczuk.

– Jak ja przyjechałem już po wszystkim było. „Co się stało”, pytam. „Nic, nic”. I nic więcej do mnie nie mówił. Był spokojny. Normalnie wyszedł. Na pewno miało wpływ, że to on ten dąb posadził, że to miało być na pamiątkę... – mówi o momencie zatrzymania ojca syn.

Sąsiedzki konflikt nie rozpoznał się jednak od dębu. Pomówienia i kłótnie o ziemię trwały od pokoleń.

– Kiedyś była taka sytuacja, że jej dziadek najął dwóch, rozwalili płot i ci dwaj potem byli świadkami, że to mój dziadek zrobił. Mój dziadek poszedł do więzienia. Babcia, dziewięć hektarów wtedy było, konikiem orała ziemię, dziadek siedział w więzieniu, grzywnę dostał – opowiada syn Jana M.

– Dopiero co na emeryturę przeszła, nie zdążyła się nacieszyć. Mówiła, że na wiosnę pieska sobie weźmie... – wstrzymuje łzy syn za-

mordowanej Łukasz Kondratiuk.

Jan M. twierdzi, że nie pamięta nic z dnia, kiedy miał zabić sąsiadkę.

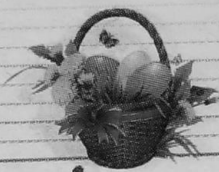
– Jego pamięć sięga trzy tygodnie wstecz, kiedy po raz ostatni widział pokrzywdzoną. Później, jak powiedział, nie miał z nią żadnego kontaktu, w ogóle jej nie widział. Nie potrafię powiedzieć, czy on świadomie manipuluje swoimi wyjaśnieniami, czy faktycznie znajduje się w takim stanie, że popełnionej zbrodni nie pamięta – mówi prokurator. Zdaniem wójta, po tym wydarzeniu miejscowość stała się inna.

– To pokazuje, że czasami relacje sąsiedzkie są niełatwe. Trudno znaleźć porozumienie wydawałoby się w bardzo prostej sprawie. Jakież temu musiały towarzyszyć emocje, skoro nastąpiła taka tragedia – kręci głową wójt gminy Czyże Jerzy Wasiluk.

Irena Kondratiuk miała 55 lat. Jan M. ma lat 72.

Zasługuje na to, co teraz go czeka, czyli więzienie i śmierć tam – mówi córka Ireny Kondratiuk, Agnieszka.

– Mam nadzieję, że sumienie go zeżre – dodaje jej syn Łukasz. (W.W.)



Żołnierze grobu Pańskiego

Pan Teofil był tak urażony pytaniami poddającymi w wątpliwość jego znajomość wojskowości, że omal nie splunął na księżowski dywan.

– Nie obrażajcie się, Teofilu, wiem że parafianin dobry i rodzinna twoja też żyje przykładowie, ale żeś był na wojnie, tegom nie wiedział – niezręcznie sumitował się ksiądz, zauważywszy nastroszenie się gospodarza.

– Patrzta śwanca, czym służył w wojsku? – Puławski mimo wszystko nie mógł przyjść do siebie po wizycie na plebanii.

Ale dzięki dużemu zaangażowaniu proboszcza i całej Rady Parafialnej w stosunkowo krótkim czasie Teofil Puławski miał pod komendą czternastu najdородniejszych chłopców, z których prawie żaden nie miał nigdy z wojskiem nic wspólnego poza zabawą w czasach dziecięcych.

Początkowo komendant zaczął uczyć chłopców marszu i wojskowego kroku. Nie szło to łatwo. Musiał zastosować więc metodę, której sam próbował w wojsku. Ustawił chłopców w dwójki i kazał im chodzić w kółko według komendy:

„Słoma, siano, sieczka, gówno Maszerujta chłopcy równo!”

Chodzący w kółko oddział przrzucał i chichotał, ale robił postępy tak, że któregoś dnia po ćwiczeniach Puławski nakazał, by następnym razem wszyscy przynieśli karabiny. Przypomniawszy ponadto, by na Wielki Tydzień każdy miał czapkę i białe pasy na marynarkę. Było zwyczajem, że ozdobne czapki robiły chłopcom sympatie, narzeczone, siostry, bądź matki. Czapka swym kształtem przypominała koronę królewską. Każdy egzemplarz stanowił odrębne dzieło sztuki. Oprócz czapki każdy żołnierz miał na sobie trzy szerokie białe pasy: dwa krzyżowały się na piersiach i plecach, zaś trzeci opasywał w pasie. Prócz stroju, każdy dzierżył wystrugany z drewna karabin z bagnietem, a komendant drewnianą, paradną szablę. Wyglądała jak prawdziwa: składała się z misternie wykonanej z drewna pochwy,



w której znajdowała się klinga. Wisiała na rapciach u boku komendanta, przyczepiona do szerokiego, skózanego, oficerskiego pasa. Czapka komendancka, rzecz oczywista, musiała być najokazalsza.

Oddział żołnierzy został wyćwiczony i ku zadowoleniu samego komendanta mógł śmiało wystąpić publicznie.

– A niech mi tylko który śwanec co pokręci w kościele, to ja mu pokręcę – ostrzegł jeszcze groźnie i na tym ćwiczenia zakończono. Nazajutrz oddział miał zaprezentować się na obrzędach w kościele.

Dla ścisłości koniecznie trzeba dodać, że z tradycją żołnierzy wielkanocnych związana była nierozzerwalnie czynność sprawowana przez Antoniego Szoka, a potem jego syna. Szokowie na małym bębnie perfekcyjnie wystukiwali właściwy rytm, umożliwiając oddziałowi poruszanie się krokami rytmicznymi, wojskowym, „pod nogę”.

Żołnierze obejmowali służbę z chwilą złożenia Zbawiciela do grobu. Wartę rozprowadzał osobiście komendant lub jego zastępca. W tej czynności brała najczęściej udział część oddziału, która w rytm bębna maszerowała z miejsca kwaterowania do kościoła i z powrotem. Zmiana

warty w kościele odbywała się w zupełnej ciszy. Dwóch żołnierzy z „bronią u nogi” stało przy wejściu do bocznej nawy najczęściej godzinę. Przy grobie Chrystusa adorowały również dorodne kurpiowskie dziewczyny w ludowych strojach. Wierni śpiewali pieśni wielkopostne. Służba przy grobie dłużyła się szczególnie w nocy z piątku na sobotę.

Założliwe, senne pienia pobożnych niewiast, które przysły na nocne czuwanie, skłaniały do drzemki. Nierzadko żołnierz zachwiał się na posterunku i nie wiadomo jak by to się skończyło, gdyby nie karabin, na którym można się było oprzeć.

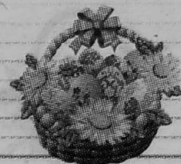
Oddział w szyku zwartym brał udział w uroczystości rezurekcyjnej. Podczas procesji żołnierze otaczali baldachim, by tłoczący się wierni nie utrudniali ruchu procesji, przy czym komendant kroczył z powagą tuż za celebrantem. Oddział szedł krokiem wolnym, kolorowe czapki i chwiejące się w rytm marszu bagnety widoczne były z daleka. Dwóch żołnierzy stało we drzwiach głównych kościoła, zagrażając skrzyżowanymi karabinami wejście tym, którzy chcieli zrezygnować z trzykrotnego obchodzenia z procesją i dostać czym prędzej miejsce siedzące.

Podczas mszy oddział stał na środku kościoła w szyku dwójkowym na czele z komendantem. Broń trzymano „u nogi”. Podczas intonowania przez księdza celebranta po trzykroć „Alleluja” na podniesienie i podczas komunii, komendant w sposób umowny trząsał donośnie szablą, wyśuwając do połowy z pochwy i energicznie ją wsadzając z powrotem. Według ilości trząsek szablą, żołnierze wykonywali komendę „na ramię broń” i „prezentuj broń”. Dalsze trząski szabli nakazywały powrót do stanu pierwotnego broni, czyli „do nogi”. Było to wspaniałe widowisko. Zdarzało się, że niektórzy rodzice przez część mszy musieli swe dzieci trzymać na ramieniu lub na głowie, by pocięchy mogły obserwować kolorowych żołnierzy.

Zwyczaj ten uświecił Wielkanoc, ożywił życie wioski po długiej zimie. I jak to często bywa: ktoś coś przegapił, komuś czegoś się nie chciało i od kilku lat upadł. Drewniana szabla; strugana z takim mozołem i przekazywana z pokolenia na pokolenie, próchnieje teraz gdzieś na strychu kurpiowskiej chaty. Szkoda.

A może zjawi się drugi Teofil Puławski, który wskrzesi ten piękny obyczaj?

STANISŁAW KAWĘCZYŃSKI



Policjant z Kolna zamordowany! „Kontakty” szukają jego rodziny

Ostatni patrol

„Policjant zamordowany przez bandytów”, alarmował tytuł w „Kurierze Poznańskim” 4 września 1934 roku.

Zastrzelony został posterunkowy Jan Stachelski (lat 34) pochodzący z Kolna. Prawie rok pracował na posterunku w Skalmierzycach (województwo wielkopolskie, gm. Nowe Skalmierzyce), gdzie został przeniesiony ze Zbąszynia (pow. nowotomyski).

Ciało policjanta Stachelskiego zostało znalezione rano w niedzielę, 2 września 1934 roku, na drodze między Glapińcem a Strzegową. W sobotę, 1 września, pełnił służbę. Na rowerze patrolował teren. W czasie służby został zastrzelony. Lekarskie oględziny wykazały, że kula trafiła prosto w serce. Policjant poniósł natychmiastową śmierć. Mieszkańcy zadawali sobie pytanie: dlaczego?

„Jest uzasadnione przypuszczenie, że dokonywujący objazdu służbowego na rowerze śp. Stachelski, przytrzymał kilku przestępców, których usiłował wylegitymować, czy też doprowadzić na posterunek. Osobnicy ci rzucili się na policjanta, rozbroili go, a następnie karabinem służbowym pozbawili życia, leżącego już na ziemi policjanta”, opisywał przypuszczalne wydarzenia „Kurier Poznański”.

Mordercy zbiegli. Zabrali policyjną broń i skórzaną ładownicę z 20 nabojami. Na miejsce zbrodni przyjechał komendant wojewódzki policji z Poznania, inspektor wojewódzki P. Goździewski, naczelnik urzędu śledczego w Poznaniu Gałczyński i komendant powiatowy z Ostrowia Wielkopolskiego oraz prokurator i specjalnie delegowany przez sąd okręgowy sędzia śledczy.

Ślady

Kilka dni po morderstwie „Kurier Poznański” informował: „Mimo natychmiast wszczętego pościgu i energicznie przeprowadzonych dochodzeń, sprawców zbrodni nie zdołano dotychczas ująć”. Dziennik zdradzał już pewne ustalenia. Stachelski został zaatakowany przez kilku uzbrojo-



Zniszczony pomnik Jana Stachelskiego

Strzał w serce

nym napastników i zamordowany wystrzałem z rewolweru, a nie ze służbowej broni, jak wcześniej podawał „Kurier”.

Przy zamordowanym znaleziono rzeczy, które nie należały do niego. Śledczy sugerowali, że Stachelski legitymował zatrzymanych i te przedmioty im zatrzymał. Był to bębnowy rewolwer z trzema nabojami o numerze fabrycznym 13 990, czarna, duża latarka z okrągłym reflektorem, scyzoryk z korkociągami w drewnianej ciemnobrązowej obsadzie, kilka kartek wyrwanych z książ-

ki wojskowej z instrukcją o służbie telefonicznej.

Komendant wojewódzki policji w Poznaniu wyznaczył 500 zł nagrody za pomoc w ujęciu zabójcy lub zabójców Stachelskiego. Kilka dni później, o czym informował „Kurier Poznański”, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie podwyższyła nagrodę do 1 000 zł za wykrycie morderców Stachelskiego. Zostali ujęci dwa miesiące później. Byli kolporterami fałszywych pieniędzy. Prawdopodobnie odkrył to Jan Stachelski. I zginął.



Uczniowie klasy policyjnej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych CKU w Przygodzicach przy grobie policjanta

Pożegnanie

Pogrzeb policjanta odbył się 5 września 1934 roku. Przy trumnie opłakiwała go żona z osieroconym dzieckiem. W imieniu komendanta wojewódzkiego w żałobnych uroczystościach uczestniczyli inspektor Goździewski i naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa Broniewski. Stachelski został pochowany na cmentarzu w Nowych Skalmierzycach. Żona z dzieckiem wkrótce wyjechała ze Skalmierzyc, prawdopodobnie do Warszawy.

Pamięć

W 2015 roku uczniowie klasy policyjnej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przygodzicach odnaleźli i uporządkowali na cmentarzu w Nowych Skalmierzycach grób Jana Stachelskiego. Złożyli kwiaty i zapalili znicze. Od tego czasu uczniowie szkoły opiekują się jego grobem.

Grób Stachelskiego był w bardzo złym stanie, płyta nagrobna pęknięta. W listopadzie ubiegłego roku młodzież napisała na Facebooku „Może znajdą się ludzie dobrej woli, sponsorzy, którzy pomogą nam w renowacji”. Odezwało się Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939”.

„To nasza historia. Chcieliśmy, żeby ten grób nie zniknął. W jego rekonstrukcję włączyły się władze miasta i gminy Nowe Skalmierzyce. Wiosną planujemy uroczyste odsłonięcie. Poszukujemy rodziny Jana Stachelskiego, którą zaprosilibyśmy na tę uroczystość”, powiedziała „Kontaktom” prezes kieleckiego Oddziału Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939” Grażyna Szkonter.

Kierownik Referatu Kultury, Sportu i Promocji w Nowych Skalmierzycach Aleksander Liebert potwierdza: „prace przy odnawianiu pomnika już na ukończeniu. Nie ustaliliśmy jeszcze konkretnej daty uroczystości”.

MARIA TOCKA

Rodziny spokrewnione z policjantem Janem Stachelskim proszone są o kontakt z prezes kieleckiego Oddziału Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939” Grażyną Szkonter, tel. 600 005 334.



OGŁOSZENIA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00048/18-o-i)

FINANSE

Pożyczki. Tel. 500 – 547 – 057

(fak.00023/18-o)

LOKALE

Do wynajęcia w Łomży lokale od
15 m² do 90 m², magazyn, garaż
36 m², 50 m², pomieszczenie 60 m²
– podpiwniczone w centrum
za 500 zł. Tel. 535 – 480 – 220

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam lub zamienię działkę
budowlaną 1 500 m² w Zosinie,
koło Łomży na ziemię, nieużytki,
las, mieszkanie, auto osobowe,
busa. Wartość działki 100 tys. zł.
Tel. 690 – 330 – 900

(fak/sms)

Wynajmę domek drewniany 80 m².
Kobylin, Gmina Piątnica. Jest
łazienka, piec kaflowy, 400 zł.
Tel. 535 – 480 – 220

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam kwiaty doniczkowe.
Tel. (86) 218 – 18 – 60

(o/b)

PRACA

Zatrudnię kierowcę Kat. C+E.
Transport krajowy.
Tel. 512 – 990 – 234

(fak/sms)

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00001/18-o-i)

Praca w Hamburgu dla małżeń-
stwa. Sprzątanie i prace wykoń-
czeniowe w budownictwie.
Tel. 0049 179 67 64 235

(fak.00033/18-o)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson.
Każdy stan oraz prasy belujące,
łańcuchowe maszyny rolnicze.
Gotówka od ręki, odbiór z
podwórka. Dzwonić, pisać smsa
– oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Wylęgarnia drobiu Mariano-
wo prowadzi zapisy i sprzedaż
kurcząt oraz kurek odhodo-
wanych. Tel. (86) 219 – 13 – 92,
604 – 750 – 281, 608 – 620 – 245

(fak.00015/18-o-i)

Sprzedam działkę rolną. Czy-
żew, Województwo Podlaskie.
Nr działki 120/1, 4,2209 ha.
Tel. 517 – 162 – 404

(p-000771-o-i)

Kury odhodowane. W ciągłej
sprzedaży. Ratowo-Piotrowo 9.
Tel. 508 – 393 – 737

(p-000776-o)

RÓŻNE

Wypisywanie tablic nagrobkowych
bezpośrednio na cmentarzu.
Tel. 886 – 420 – 818

(fak/sms)

SPRZEDAM

Sprzedam działkę 36 a w
miejscowości Szablaki, Gmina
Turośl, z budynkami bądź bez.
Tel. 605 – 968 – 155

(fak/sms)

Dom, Osiedle Maria.
Tel. 516 – 169 – 237

(p-000761-o)

TRANSPORT

Transport maszyn rolniczych.
Tel. 514 – 805 – 123

(p-000740-o)

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00031/18-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00032/18-o-i)

**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny**



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



**Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?**
Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:
tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68
Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

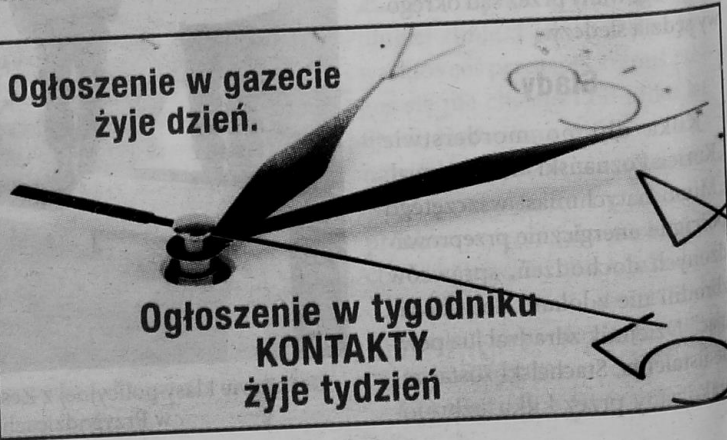
Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

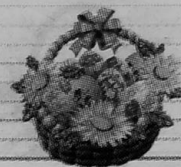
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień





PREFBET
ŚNIADOWO

PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

3,94 zł

PUSTAK SZALUNKOWY

Cena brutto za 1 szt
loco Śniadowo

8,19 zł

BETON KOMÓRKOWY

24 x 24 x 59

Cena brutto za 1 szt
loco Śniadowo

IDEALNE POŁĄCZENIE

**KOMIN
SKORSTEN
Classic 200
- 6 mb**

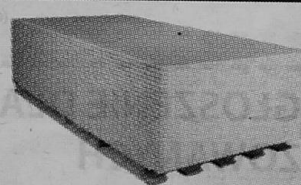
Teraz tylko
1509 zł
Cena brutto



Teraz tylko
15,80 zł
worek Cena brutto

**ZAPRAWA
KLEJOWA
PREFBET
TERMO-BIAŁA**

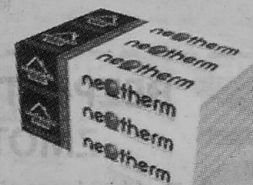
Zużycie:
4kg/1 m²
Opakowanie: 25 kg;



Teraz tylko
17,50 zł/szt
Cena brutto

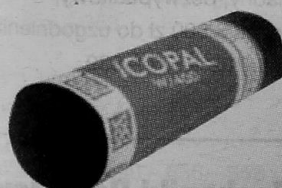
Rigips 260 x 120

**PLYTA
KARTONOWO
-GIPSOWA**



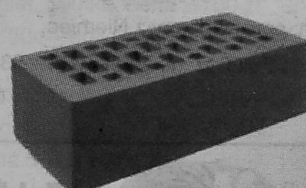
Teraz tylko
55 zł/op.
Cena brutto

**PLYTA
STYROPIANOWA
FASADA**



Teraz tylko
62 zł/rolka
Cena brutto

**PAPA
ICOPAL
W 400**

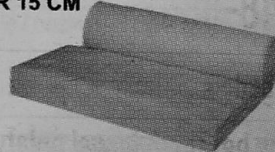


**CEGLA
ROBEN
NFM16**

Teraz tylko
1,59 zł/szt
Cena brutto

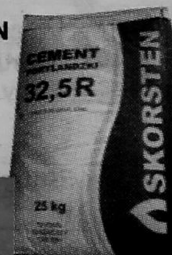
Teraz tylko
14,50 zł/m²
Cena brutto

**WEŁNA
ISOVER UNIMATA
GR 15 CM**



**Cement II
SKORSTEN**

Teraz tylko
385 zł/t
Cena brutto



ODDZIAŁ ŚNIADOWO

tel. 86 217 62 95
poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA

tel. 86 218 06 72
handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW

tel. 86 475 04 24
www.prefbet.pl



OGŁOSZENIA

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Fiat 126p, stan dobry, na chodzie, cena 1 000 zł do uzgodnienia, tel. (86) 217 - 51 - 94 (o/b)

Sprzedam Skoda Octavia Tour, (2008), 1.6 benzyna + gaz, pierwszy właściciel z salonu polskiego, dwa komplety opon, cena 15 900 zł do uzgodnienia, e-mail: mercec1978@gmail.com, tel. 531 - 049 - 404 (o/b)

Sprzedam Volvo V40, (1999), 1,9TD, przebieg 260 tys. km, auto sprawne, w ciągłym użytkowaniu, dwa komplety opon, cena 3 600 zł, tel. 505 - 944 - 359 (o/b)

Sprzedam skuter Romet 50, (2017), przebieg 800 km, cena 3 000 zł, tel. 506 - 641 - 589 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia II, (2007), pełne wyposażenie, nowe opony, hak, długie opłaty, cena 17 000 zł, tel. 572 - 021 - 566 (o/b)

Sprzedam przyczepkę, niezarejestrowaną, cena 800 zł, tel. 571 - 232 - 731 (o/b)

Sprzedam Audi A4 b5, 1.8 lpg, gaz sekwencja, kolor granatowy, wspomaganie, centralny zamek, climatronic, auto bez wkładu, po wymianie zawieszenia, tarcz hamulcowych, cena 5 200 zł, tel. 512 - 576 - 250 (o/b)

Sprzedam motorower Toros F16, (2012), 50 cm³, rejestracja w 2013, stan dobry, cena 1 200 zł, tel. 517 - 284 - 899 (o/b)

Sprzedam Ford Focus, (2006), 1.8 benzyna, kolor czarny, przebieg 135 tys. km, stan bardzo dobry, cena 13 800 zł, tel. 539 - 216 - 847 (o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (2002), 1.8 benzyna, przebieg 162 tys. km, stan bardzo dobry, cena 9 900 zł, tel. 539 - 216 - 847 (o/b)

Sprzedam Mercedes 124, (1990), 2.0 diesel, cena 3 500 zł, tel. 605 - 144 - 285 (o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1992), 1.7 diesel, stan dobry, okolice Piekut, cena 1 600 zł, tel. 796 - 149 - 606 (o/b)

Sprzedam Toyota Auris, (2007), 2.0 diesel, cena 22 000 zł, tel. 507 - 961 - 303 (o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, cena 2 100 zł, tel. 513 - 371 - 707 (o/b)

Sprzedam Opel Corsa D, (XII.2008), 1.4 benzyna, salonowy, pierwszy właściciel, przebieg 100 tys. km, bogate wyposażenie, cena 17 600 zł, tel. 662 - 072 - 117 (o/b)

Sprzedam Honda CRV, (2005), 2.2 diesel, nawigacja, klimatyzacja, tv, skórzana tapicerka, stan bardzo dobry, cena 21 500 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)

Sprzedam przyczepkę kempingową Masterland, stan bardzo dobry, cena 10 000 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, 2.70 x 130, (2016), przedni i tylny bort otwierany, na resorach, zarejestrowana, stan bardzo dobry, cena 2 300 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)

Sprzedam Seat Ibiza, (2000), 1.9 SDI, przebieg 150 000 km, stan bardzo dobry, sprowadzony z Niemiec, srebrny metalik, po opłatach, przygotowany do rejestracji, cena 5 500 zł, tel. 698 - 828 - 535 (o/b)

Sprzedam Fiat Seicento, (1999), 1.1, ważne opłaty, samochód działa bez zarzutu, cena 1 600 zł, tel. 519 - 871 - 152 (o/b)

Sprzedam Nissan Almera, (2000), 2.2 diesel, czarny, 3-drzwiowy, stan bardzo dobry, przebieg 200 000 km, sprowadzony z Niemiec, cena 5 200 zł, tel. 698 - 828 - 535 (o/b)

Sprzedam Audi A3, 1.6 benzyna, dwa komplety kół na alufelgach (letnie i zimowe), wszystkie naprawy były wykonywane na bieżąco, brak wgnieceń i korozji, cena 5 500 zł do uzgodnienia, tel. 530 - 890 - 305 lub 785 - 466 - 590 (o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 4, 1,9 tdi, 110 KM, ładny stan, 3-drzwiowy, bogate wyposażenie, wszystkie opłaty aktualne, wszystkie naprawy robione na bieżąco, auto doinwestowane, cena 4 400 zł, tel. 797 - 292 - 013 (o/b)

Sprzedam Fiat Punto, (1997), stan dobry, cena 900 zł, tel. 888 - 101 - 913 (o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2006), 1.2 benzyna, hatchback, niebieski metalik, ABS, wspomaganie, klimatyzacja, 4x airbag, stan bardzo dobry, cena 9 400 zł, tel. 510 - 246 - 399 (o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (1999), 1,6 16V, benzyna/gaz, cena 3 500 zł, tel. 609 - 614 - 131 (o/b)

Sprzedam Peugeot 307 SW, 1.6 diesel, klimatyzacja, wspomaganie, elektryczne szyby, hak, cena 9 900 zł, tel. 572 - 103 - 812 (o/b)

Kupię ziemię, nieużytki, las (grunt po wycince) siedlisko w rozliczeniu dam Mercedesa S-Klasę, model W 221, tel. 535 - 480 - 220 (o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B4, (1996), sedan 1.8i + lpg, zieleni metalik, wspomaganie, elektryczne szyberdach, stan bardzo dobry, przebieg 210 000 km, zadbane, ładny, bezwypadkowy, cena 3 800 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839 (o/b)

KUPON BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

Wesołego Alleluja

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323





OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam siewnik Poznaniak, (1990), dociski sprężynowe, rurki metalowe, kompletny, stan bardzo dobry, cena 2 500 zł, tel. 518 - 515 - 018

(o/b)

Sprzedam sadzarkę kubełkową, polska, cena 1 000 zł, tel. 510 - 116 - 952

(o/b)

Sprzedam wialnię do czyszczenia zboża, cena 500 zł, tel. 510 - 116 - 952

(o/b)

Sprzedam jałówki cielne, pięć sztuk, wycielenie początek maja i koniec czerwca, jedna jałówka do zacielenia, cena 4 500 zł do uzgodnienia, tel. 733 - 847 - 980

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, cena 1 500 zł, tel. (86) 278 - 59 - 62

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz, 400 litrów, cena 500 zł, tel. (86) 278 - 59 - 62

(o/b)

Sprzedam gospodarstwo rolne 3,40 ha z budynkami, cena do uzgodnienia, tel. (86) 217 - 92 - 34 lub 518 - 273 - 277

(o/b)

Sprzedam pług obrotowy Rabeverk, 2-skirowy, cena 1 800 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam przyczepę do przewozu dwóch koni, cena 4 500 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam ścinacz zielonek, (2012), czerwony, na szerokich kołach, stan bardzo dobry, cena 15 000 zł, tel. 507 - 607 - 069

(o/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne, cena 0,50 zł za kg, tel. 888 - 969 - 977

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, duża skrzynia, przekładnia olejowa, 3 m, stan bardzo dobry, cena 5000 zł, tel. 690 - 656 - 353

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Agro-Masz, z hydro pakiem, (2016), cena 7 500 zł, tel. 690 - 656 - 353

(o/b)

Sprzedam prasę belującą, (2005), lub zamienię na kostkującą, cena 19 000 zł, tel. (86) 275 - 59 - 16

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, bardzo dobra jakości, cena 90 zł za sztukę, tel. 518 - 237 - 853 lub (86) 274 - 12 - 03

(o/b)

Sprzedam byczka, cielaczek NCB, 1,5 tygodnia, cena 620 zł, tel. 518 - 237 - 853 lub (86) 274 - 12 - 03

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Czarna-Białostocka, (1993), w oryginale, mało używany, cena 6200 zł, tel. (86) 275 - 59 - 16

(o/b)

Sprzedam talerzówkę 16, (1997), cena 2 500 zł, tel. 514 - 743 - 670

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel Metal Fach, cena 2 700 zł, tel. 514 - 743 - 670

(o/b)

Sprzedam pszenicę jara, odmiana wczesna, cena 75 zł, tel. 510 - 694 - 720

(o/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną Krone 4000 Turbo, noże, rotor, wałki wyrzucające, stan bardzo dobry, od kilku lat nieużywana, garażowana, wałek Wom w komplecie, cena 10 000 zł do uzgodnienia, tel. 668 - 183 - 908

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, cena 1 900 zł, tel. 889 - 346 - 260

(o/b)

Sprzedam wózek do przewozu paszy treściwej, cena 850 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam ciągnik John Deere 3640 w całości lub na części, (1986), 115 KM, uszkodzona hydraulika, cena 19 000 zł, tel. 698 - 828 - 535

(o/b)

Szamba betonowe, różne pojemności, pełna dokumentacja, oczyszczalnie przydomowe z montażem. Najtaniej w Polsce. Tel. 535 - 480 - 220

(o/b)

Sprzedam siewnik do nawozów Triolet, 500 kg, cena 2 700 zł, tel. 504 - 805 - 129

(o/b)

Sprzedam ładowacz czołowy tur do ciągnika New Holland, 70 KM, cena 5 700 zł, tel. 504 - 805 - 129

(o/b)

Sprzedam jałówki hodowlane, 2 sztuki, wycielenie początek kwietnia, cena 6 200 zł za sztukę, tel. 501 - 866 - 926

(o/b)

Sprzedam bele siana (2017), dobra jakość, okolice Grajewa, cena 65 zł, tel. 573 - 232 - 665 lub 504 - 911 - 015

(o/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną, (1998), cena 3 000 zł, tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam furę do wożenia bel, cena 700 zł, tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam słomę, bele, 20 sztuk, cena 100 zł za sztukę, tel. 698 - 186 - 544

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę, bele, 30 sztuk, duże, cena 100 zł za sztukę, tel. 698 - 186 - 544

(o/b)

Sprzedam siewnik do kukurydzy, 4 rzędowy, cena 3 000 zł, tel. 698 - 186 - 544

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-330 M, (1989), pierwszy właściciel, 2 500 mth, stan bardzo dobry, cena 17 000 zł, tel. 514 - 866 - 680

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, (1990), szerokość kóśnienia 135 cm, stan bardzo dobry, plus osłony, cena 1 800 zł, tel. 510 - 627 - 288

(o/b)

Sprzedam ciągnik T25, (1991), 2 300 mth, oryginalne ogumienie, stan bardzo dobry, cena 11 000 zł, tel. 510 - 627 - 288

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, (1990), dociski sprężynowe, rurki metalowe, cena 2 500 zł, tel. (86) 217 - 86 - 24

(o/b)

Sprzedam przewracarko-zgrabiarkę Mesko, cena 3 200 zł, tel. 573 - 383 - 794

(o/b)

Sprzedam sieczkarnię do kukurydzy, jednorzędowa, cena 2 300 zł do uzgodnienia, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy silnik 11 KW, cena 2 100 zł, tel. 573 - 383 - 794

(o/b)

Sprzedam siano ze stodoły, bele 123x125, pogodne, zbite, okolice Wizny, cena 85 zł za belę, tel. 608 - 104 - 878

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną Słupsk, cena 1 500 zł, tel. 508 - 930 - 743

(o/b)

Sprzedam sadzarkę kubełkową, polska, czerwona, cena 1 200 zł, tel. 508 - 930 - 743

(o/b)

Sprzedam paleciak do stawiania bel, stan bardzo dobry, cena 300 zł, tel. 507 - 607 - 069

(o/b)

Sprzedam zbijak pokosów na pasek, polski, cena 550 zł, tel. 510 - 098 - 866

(o/b)

Sprzedam pługi Unia Grudziądz, 2-skirowe, cena 420 zł, tel. 510 - 098 - 866

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

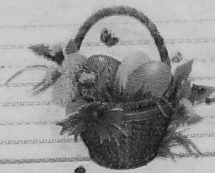
Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

www.kontakty-tygodnik.com.pl

■ Nr 13 ■ 1 kwietnia 2018 KONTAKTY

17



OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ZAMBRÓW o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Za- mbrów obejmującej obszar położony w obrębie zachodnie- go węzła komunikacyjnego na obwodnicy miasta i ul. Ostrow- skiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późniejszymi zmianami), uchwały nr 131/XXIV/17 Rady Miasta Zambrów z dnia 24 stycznia 2017 r. oraz art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity z 2017 r. poz. 1405 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów obejmującej obszar położony w obrębie zachodniego węzła komunikacyjnego na obwodnicy miasta i ul. Ostrowskiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 10 kwietnia 2018 r. do 4 maja 2018 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, pokój nr 208, w dniach pracy Urzędu w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **26 kwietnia 2018 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, pokój nr 214 o godzinie 11⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Zambrów z podaniem: imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu i oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570):

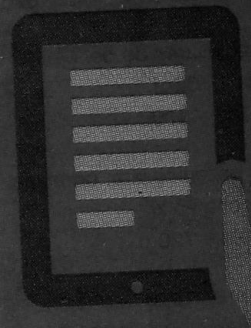
- 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Uwagi można wносить w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 21 maja 2018 r.**

KOMUNIKAT BURMISTRZA MIASTA ZAMBRÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) podaję do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 26 marca do 16 kwietnia 2018 roku) wykazy:

- wykaz nieruchomości stanowiącej część działki nr 2307 położonej w Zambrowie przeznaczonej do dzierżawy na okres trzech lat,
- wykaz pawilonu handlowego typu lekkiego nr 33 położonego przy ul. Wyszyńskiego 14 w Zambrowie, przeznaczonego do najmu na czas nieoznaczony.



e-kontakty

wydanie elektroniczne
identyczne z wydaniem
papierowym na:

www.kontakty-tygodnik.com.pl

TAXI 19-191

RADIO MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

Wesołych Świąt

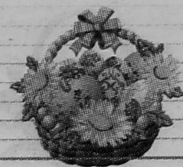
PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16,

tel. 86 216 77 16,

studio@fotogabs.pl



Zaginął



Dawid Groszfeld (17 lat) 22 marca późnym wieczorem (ok. 22.30) wyszedł z miejsca mieszkania w powiecie wysokomazowieckim z zamiarem udania się do Zambrowa. Do celu nie dotarł ani nie nawiązał kontaktu z rodziną. Ma ok. około 185 cm, wzrostu, 75 kg wagi, włosy krótkie, ciemny blond. Ubrany był w granatową kurtkę z kapturem, granatowe spodnie jeansowe, czarną bluzę z kapturem, czarne buty sportowe adidas.

Wszyscy, którzy wiedzą, gdzie przebywa Dawid lub cokolwiek o jego losie, proszeni są o kontakt z policją, tel. 997 albo 112.

Kolizyjna Łomża

■ Obrażeniami pasażera volswagena zakończyło się uderzenie jego tyłu przez infiniti na al. Piłsudskiego. Kierowcy infiniti policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

■ Jadący ul. Wojska Polskiego opel prawdopodobnie wjechał na skrzyżowanie na czerwonym i został uderzony w bok przez jadącą ul. Sikorskiego hondę. Po zderzeniu opel przewrócił się na bok. Wyglądało groźnie, ale nikomu nic poważnego się nie stało.

■ Kolejna kolizja przy Szpitalu Wojewódzkim: niecierpliwy kierowca renaulta, wyjeżdżający spod szpitala, zjechał drogę opłowi, jadącemu al. Piłsudskiego w kierunku Szosy Zambrowskiej.

Znowu łoś!

Do czwartego w ostatnich dniach zderzenia samochodu z łośmi w okolicach Łomży doszło między Podgórzem a Wygodą na trasie Łomża – Zambrów. Tym razem łoś wbiegł pod dacie. Na szczęście, ani kierowcy auta, ani łośowi nic się nie stało.

Na powitanie wiosny Młodzież Wszechpolska spaliła kukłę Ryszarda Petru. „Najpierw pali się kukły, potem podpala domy. PiS na to przyzwala”, mówi założyciel Nowoczesnej

„Staropolski zwyczaj”



Młodzież Wszechpolska pali kukłę Ryszarda Petru.
Fot. Twitter.com/Bartoszs

„Palimy Marzannę, zamiast której występuje podobizna skompromitowanego polityka Ryszarda Petru. Tak Młodzież Wszechpolska wita wiosnę”, zapowiadał białostocki szef wszechpolsaków Bartosz Sokołowski 23 marca na twitterze.

Narodowcy od dłuższego czasu „bawią się” lalkami i podobiznami polityków w miejscach publicznych. Palą Żydów we Wrocławiu i wieszają europosłów Platformy Obywatelskiej. Tym razem ich ofiarą padł były lider Nowoczesnej Ryszard Petru.

Bartosz Sokołowski uważa, że spalenie kukły Petru to „humorystyczne przywitanie wiosny”.

Jednym z podpalaczy był Kamil Sienicki, asystent posła Adama Andruszkiewicza z Grajewa, ongiś szefa Młodzieży Wszechpolskiej. Wszechpolsacy bronią jednak posła w oświadczeniu: „Mieszanie do happeningu posła Adama Andruszkiewicza jest bezpodstawną manipulacją mediów. Należy jednoznacznie podkreślić, iż ze sprawą nie ma nic wspólnego. Była to inicjatywa

bez jakiegokolwiek udziału posła”.

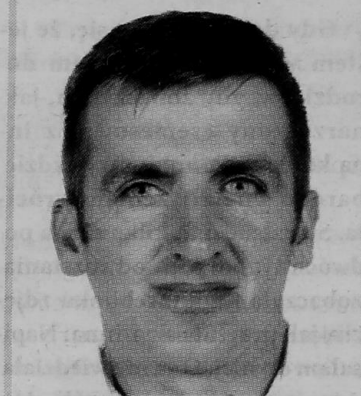
„W związku z wczorajszym skandalicznym wydarzeniem spalenia kukły z podobizną Posła na Sejm RP Ryszarda Petru składam zażalenie o możliwości popełnienia przestępstwa. Nie ma przyzwolenia na mowę nienawiści!”, zapowiedział podlaski poseł Nowoczesnej Krzysztof Truskolaski.

Wybór Ryszarda Petru do „spalenia” nie jest raczej przypadkowy, bo poseł już w ubiegłym roku domagał się delegacji ONR, Młodzieży Wszechpolskiej i Marszu Niepodległości.

„Najpierw pali się kukły, potem podpala domy. PiS na to przyzwala”, komentuje teraz wydarzenie w Białymstoku.

Jak poinformowała podlaska policja, wydarzenie zostało sfilmowane, a palący kukłę wylegitymowani. Według informacji z wtorku, 27 marca, Komenda Miejska Policji w Białymstoku przekazała materiały z „powitania wiosny” przez Młodzież Wszechpolskiej w Białymstoku prokuraturze.

Zaginął



Jan Piechowski (36 lat) z Korzenistego (gm. Mały Płock) 10 marca 2018 r. wyszedł z domu i ślad po nim zaginął. Ma około 170 cm wzrostu, 80 kg wagi, włosy krótkie ciemne, oczy niebieskie. Ubrany był w spodnie z materiału w kolorze brązowym, kurtkę siwą w czarną kratę, buty czarne.

Wszyscy, którzy wiedzą, gdzie przebywa Jan Piechowski lub cokolwiek o jego losie, proszeni są o kontakt z policją, tel. 997 albo 112.

Chciała skoczyć z mostu

Mieszkanka Łomży (55 lat) została w ostatniej chwili uratowana przez łomżyńskich policjantów: wychylała się już przez barierkę, gdy chwycili ją za rękę i odciągnęli od balustrady. Była roztrzęsiona i nie potrafiła racjonalnie wyjaśnić powodów swojego zachowania. Policjanci oddali ją pod fachową opiekę załogi zespołu ratownictwa medycznego. Przeżyła dzięki natychmiastowej reakcji policji na informację, że kobieta chce najprawdopodobniej odebrać sobie życie, skacząc z mostu. Powiadomienie okazało się prawdziwe.

Czym nas wożą?

37 dowodów rejestracyjnych za zły stan techniczny pojazdów komunikacji pasażerskiej zabrali podlascy policjanci po zbadaniu 707 świadczących takie usługi. Wynika z tego, że prawie co 20 autokar, autobus, bus naraża ludzi na niebezpieczeństwo. Dwóch kierowców przekroczyło dozwoloną prędkość, za co zostało ukaranych mandatami.

TAXI PLUS 196-26
800 17 17 18

TAXI PLUS



Poradnia psychologa

Jestem w ciąży, a on ściska inną

Gdy dowiedziałam się, że jestem w ciąży, wyjechałam do rodziców, gdy zobaczyłam, jak narzeczony esemesował z inną kobietą. Po moim wyjeździe bardzo chciał, żebym wróciła. Starał się o to kilka dni, a po dwóch tygodniach od rozstania zobaczyłam na facebooku zdjęcia, jak przytula się z inną. Napisałam do niej. Ona nie wiedziała o mnie i o dziecku i w ogóle. Ale choć on tak się zachowuje, nadal go kocham i tęsknię za nim. Nie chcę też, żeby nasze dziecko wychowywało się bez ojca. Dał mi propozycję powrotu, ale rodzina i przyjaciele odradzają mi jakikolwiek kontakt z nim i radzą, bym go ukarała tym, że nie zobaczy dziecka. Co mam robić? Dać mu szansę?

Iwona

Tak, proszę dać mu szansę. Pani wyjazd od niego był impulsywną decyzją, która, niestety, ma moc zniszczenia waszej przyszłości. Chłopak co prawda opublikował zdjęcia z inną dziewczyną, ale to wygląda na działania odwetowe wobec Pani wyjazdu i unikania kontaktu. Próbował Panią namówić do powrotu, nie udało się, co miał więc robić? Wytoczył największą armatę, jaką mógł, czyli zazdrość... Jeśli teraz pojawia się szansa, abyście nadal mieszkali razem, stworzyli rodzinę i wychowywali dziecko, to nie wolno Pani tej szansy zaprzepaścić. Pani przyszłe życie jest stokrotnie ważniejsze, niż bieżący osąd rodziny. Także zdanie Pani przyjaciół, a zwłaszcza złe pojęty honor lub



pragnienie zemsty, to nie powinny być czynniki, które zaważą na decyzji, od której będzie zależeć parędziesiąt następnych lat życia Pani, dziecka i chłopaka. Wydaje mi się zresztą, że Pani w głębi duszy pragnie być z nim. To bardzo zdrowy odruch, niech go Pani posłucha.

Oczywiście, istnieje ryzyko, że z chłopakiem się nie ułoży i będzie Pani musiała drugi raz wrócić do rodziny. Tak może się stać, to ryzyko jednak trzeba podjąć. Gdyby Pani wysiłki poniosły fiasko, a ktoś w rodzinie pozwoli sobie na gadanie w stylu „a nie mówiłem?”, proszę odpowiedzieć: „Próbowałam stworzyć pełną rodzinę dla naszego dziecka. Jest w tym coś złego?”. Taka odpowiedź powinna zamknąć buzię wszystkim, którzy będą się mądrzyć.

Na marginesie: proszę nie testować więcej tego, czy chłopak Panią kocha, jak długo będzie się starać, itp. Takie ruchy są niszczące dla więzi międzyludzkich. Lepiej problemy i konflikty rozwiązywać słowami, niż czynami.

Dr Marcin Florkowski
psycholog



Przysmak podlaski

Galaretka drobiowa z jajkiem

Składniki:

- 3 udka kurczaka
- 2 marchewki
- 2 jajka
- 6 łyżeczek żelatyny
- puszka groszku (250 g)

- puszka kukurydzy (250 g)
- ziele angielskie, liść laurowy
- sól, pieprz

Mięso i obrane marchewki zalej 1,5 l wody. Gotuj 60 min. z dodatkiem 3 ziaren ziela i liścia laurowego. Wyjmij, posiekaj. Jajka ugotuj na twardo, pokrój w plastry. Odsącz groszek i kukurydzę. W litrze rosółu z gotowania udek rozpuść żelatynę, dopraw solą i pieprzem. W foremkach lub miseczkach układaj warstwami jajka, warzywa i mięso. Każdą warstwę zalewaj odrobiną galarety i odstawiaj do stężenia.

Pytanie intymne

O czym najczęściej fantazjują mężczyźni? Mój pan stara się mnie miło zaskakiwać, by było mi jeszcze lepiej. Gdybym wiedziała, jakie są jego fantazje, mogłabym mu sprawić niespodziankę.

Mira

Fantazje seksualne, to bardzo indywidualna sprawa. Najlepiej sprowokować jakąś sprzyjającą sytuację, powiedzieć o swoich pragnieniach i spytać o jego.

Lekarz domowy

Widziałam, jak stojąca niedaleko mnie w kościele kobieta nagle się osunęła i prawie upadła zemdlna. Natychmiast ludzie ją wyprowadzili. Ale co właściwie powinno się robić w takich momentach, żeby pomóc?

Dorota

Omdlenie, to krótkotrwała utrata przytomności. Do najczęstszych przyczyn należy duszne i gorące pomieszczenie, nieprzyjemne i drażniące zapachy, a także ból, silny lęk, przerażająca wiadomość. Omdlenie poprzedza osłabienie, pojawiają się mrocz-

ki przed oczami, szum w uszach, występuje bledność cery i pot. Przy upadku mogą pojawić się dodatkowe obrażenia. Omdlałego trzeba położyć na plecach, zapewnić dostęp świeżego powietrza, rozluźnić pasek, zapięcie kołnierzyka koszuli, spódnicy, jednocześnie unieść do góry ręce i nogi. I trzeba poczekać kilka minut. Jeśli nie wraca przytomność, wezwać lekarza, bo może to być jakaś poważniejsza przyczyna utraty świadomości. Nie wolno cucić przez uderzenia po twarzy i wlewanie do ust zimnej wody lub innego napoju (może się zakrztusić).

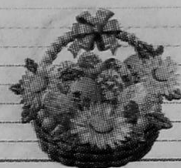
Pod paragrafem

Jak długo należy przechowywać wszelkie dowody wpłat, potwierdzenia i rachunki?

Alina

Zadnych dokumentów nie należy wyrzucać od razu, bo urzędy i instytucje mają prawo żądać udowodnienia, że jakiś rachunek został zapłacony w terminie. Potwierdzenia wypłat z bankomatów powinno się przechowywać do momentu otrzymania wyciągu z konta, aby można było przeanalizować, czy wszystko się zgadza. Bankowy wyciąg (jeśli ktoś ich nie zbiera) należy przechowywać do chwili otrzymania następnego

wyciągu. Potwierdzenia spłaty rat kredytu są bardzo ważnym dowodem i należy je trzymać do momentu otrzymania zaświadczenia z banku, że cały kredyt został spłacony. Ten dowód spłaty trzeba przechowywać 10 lat. Dowody opłat za energię elektryczną, gaz, telefon, czynsz, internet, telewizję kablową przechowuje się 3 lata. Ważne są dokumenty podatkowe (kopie PIT, rachunki i faktury, na podstawie których można było skorzystać z ulg, potwierdzenia nadania lub złożenia PIT) i należy je trzymać przez 5 lat (np. dokumenty złożone w 2018 roku do końca 2023).



Co mówi miesiąc urodzenia o Twoim seksie?



Styczeń: urodzeni w styczniu z pozoru wydają się nieco oziębli. Nie dla nich przypadkowe znajomości i szybkie numerki z kimś poznanym w pubie. Kiedy jednak osoba ze stycznia już się z kimś zwiąże, w sypialni wychodzi z niej zwierzę. Drapieżne, bezpruderyjne i całkiem kreatywne.

Luty: ludzie, którzy swoje urodziny świętują w lutym, to ciche wody. Drzemie w nich wulkan namiętności, ale za wszelką cenę próbują to ukryć, nawet przed swoim stałym partnerem. Boją się ośmieszenia, jak i opuszczenia gardy. Dopiero, gdy w pełni zaufają i poczują się komfortowo, pokażą swoją prawdziwą twarz.

Marzec: w tym miesiącu na świat przychodzi osoby o ogromnym temperamencie, apetyt na seks mają bardzo mocno wyostrzony. W sypialni tak samo dużo biorą, jak i dają. Nie ma mowy, by poszły do łóżka z kimś, kto nie przyprowadzi ich o szybsze bicie serca. Pasja i namiętność są dla nich niezbędne.

Kwiecień: kwietniowi kochankowie łączą namiętne przeżycia z romantyzmem, a niekiedy nawet tragizmem. Uwielbiają gościć się w sypialni po burzliwych kłótniach, podobnie jak z dziką radością oddają się pieszczotom w jakichś trudnych okolicznościach, gdy ktoś może im przeszkodzić. Albo gdy partner ma... żonę lub męża.

Maj: urodzeni w maju przykładają dużą wagę do okoliczności zewnętrznych. Najchętniej uprawiają seks w ładnym, przytulnym otoczeniu, w czystej pościeli, przy starannie wybranej muzyce. Nie są zwolennikami szybkich numerków, nie zgodzą się też na zabawy w miejscach publicznych.

rzając pozory, że ta druga osoba naprawdę coś znaczy.

Lipiec: w lipcu rodzą się tacy, którzy za punkt honoru biorą sobie, by w łóżku zaspokoić potrzeby swojego partnera. To w ten sposób sami odnajdują też największą przyjemność z seksu. To czuli i pomysłowi kochankowie, którzy w sypialni nigdy się nie spieszą.

Sierpień: urodzeni w sierpniu bardzo lubią seks. Gdyby tylko mogły, w ogóle nie wychodziłyby z sypialni. Starają się zawsze stać na wysokości zadania i dbać zarówno o swoją przyjemność, jak i o zaspokojenie drugiej strony. Źle znoszą wszelkie łóżkowe porażki.

Wrzesień: wrześniowi kochankowie są nieco konserwatywni. Nie przepadają za układami bez zobowiązań, dość długo czekają na moment, gdy romantyczną znajomość przeniosą do łóżka. Ciut pruderyjni, ale gdy poczują się w pełni akceptowani puszczają im wszystkie hamulce. I wtedy robi się gorąco!

Październik: ludzie z października stawiają przede wszystkim na czułość i bliskość, nie dbają o to, by akt zakończył się wielkim finałem. Seks ma na celu pogłębianie wzajemnych emocjonalnych relacji, a nie zaspokojenie przyziemnych potrzeb. Wolne tempo, patrzyenie sobie w oczy i szepty czułych słówek, oto, co lubią najbardziej.

Listopad: w listopadzie rodzą się techniczni wirtuozi, którzy potrafią swoich partnerów doprowadzić niemal do szaleństwa. Seks z nimi to prawdziwy majstersztyk tej sztuki. Listopadowi kochankowie lubią też eksperymenty, nie ma dla nich tematów tabu.

Grudzień: urodzeni w grudniu nie mają w sobie cienia wstydu i żadnych oporów, jeśli chodzi o dawanie i branie przyjemności. Seks z nim ma lekki kaliber, bez żarliwych wyznań i niesamowitych oczekiwań, jest głównie dobrą zabawą.

BANK KAWAŁÓW



Od wieków najbardziej uciążliwe dla Polaków były dwa problemy: fatalne drogi i głupcy. Przybył trzeci: głupcy, wskazujący im drogę.

Przed Wielkanocą przyjacieli pyta przyjaciela:

– Poradź mi, co kupić żonie na zajączka. Ona już wszystko ma!

– Kup jej małego zajączka z czekolady i dodaj kartkę, że zgadzasz się na dwie godziny szalonego seksu, jakiego tylko zapragnie! – mówi po chwili namysłu przyjaciel. Po świętach kumple spotykają się ponownie.

– Co masz taką skwaszoną minę? Żonie nie spodobał się prezent?

– Bardzo się jej spodobał!

– To o co chodzi? Jak zareagowała?

– Przeczytała, wskoczyła do samochodu i zawołała: „Dzięki, kochanie! Wróć za dwie godzinki!”

Szedł facet koło sklepu rybnego i go wysledzili.

Przychodzi hipochondryk do lekarza:

– Panie doktorze, żona mnie zdradza!

– A czemu pan przychodzi z tym do mnie?

– Bo mówią, że jak żona zdradza, to mężowi rogi rosną, a mnie nie rosną.

– To tylko takie powiedzonko – śmieje się lekarz.

– Chwała Bogu! Bo już się bałem, że mam za mało wapnia w organizmie – cieszy się hipochondryk.

– Jak nazywają się ludzie, którzy nie jedzą mięsa?

– Emeryci.

– Wnuczek, pamiętaj, każda kobieta ma w życiu tylko jedną prawdziwą miłość.

– A kto był twoją prawdziwą miłością, babciu?

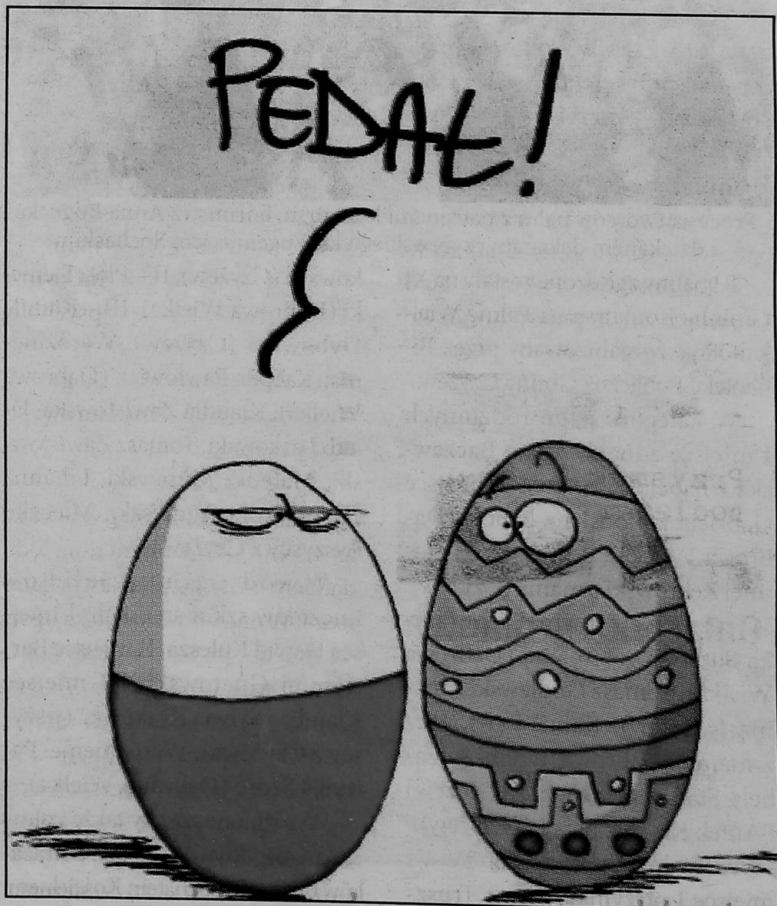
– Żołnierze!

Młody człowiek zwraca się do ojca swojej wybranki:

– Przyszedłem prosić o cipkę Pana córki.

– Ależ młody człowieku, co to ma znaczyć! Prosi się o rękę!

– Ręce to mam swoje...





Tu warto być

Białystok

Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01):

■ „Szkoła kochanków”, transmisja inscenizacji The Metropolitan Opera genialnego dzieła Włofganga Amadeusa Mozarta; sobota, 31 marca, godz. 18.55.

■ „Obcy-Polska 70”, wernisaż wystawy Chrisa Niedenthala, fotoreportera dokumentującego najważniejsze przemiany polityczne w Polsce, na którą złożyły się dotąd niepublikowane zdjęcia wykonane w latach 70. Najśłynniejsza fotografia wykonana przez Chrisa Niedenthala przedstawia transporter opancerzony SKOT przed kinem „Moskwa” w Warszawie, na którego fasadzie wisi afisz filmu „Czas Apokalipsy” Francisa Forda Coppoli. Zdjęcie to stało się ikoną stanu wojennego; czwartek, 5 kwietnia, godz. 18.00.

Hodyszewo

„Pasja”, Sanktuarium Matki Bożej Pojednania (ul. ppłk. Platonoffa 40, tel. 85 737 12 150), czwartek, 29 marca, godz. 19.00.

Spektakl Teatru Lalki i Aktora z Łomży; pierwsze całościowe sceniczne wystawienie tekstu Michela de Ghelderode w Polsce i drugie w Europie.

Łomża

„Damy i huzary”, Teatr Aktywny MDK (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26), czwartek, 29 marca, godz. 19.00.

Spektakl na podstawie znanej komedii Aleksandra Fredry w reżyserii Joanny Klamy. Obsada: Szymon Durczyński, Bartosz Dzwonkowski, Edyta Golińska, Paulina Grądzka, Natalia Kulesza, Bartosz Rafałowski, Jakub Sadowski, Piotr Salwowski, Luiza Sutkowska, Łukasz Szczepaniak, Karol Tyszkiewicz, Marta Zapert, Agnieszka Żyjewska.

Repertuar kin

Kino Relax Grajewo: nieczynne. **Kino MOK w Zambrowie:** 2 – 3 kwietnia – „Mąż czy nie mąż”, godz. 19.30; 3 – 6 kwietnia – „Jaskiniowiec”, godz. 14.45; „Czarna pantera”, godz. 16.45; 4 – 6 kwietnia – „Pitbull. Ostatni pies”, godz. 19.30.

Palmowa z konkursem w Czyżewie



Procesja twórców palm z patronami konkursu, burmistrz Anną Bogucką i dziekanem dekanatu czyżewskiego ks. Eugeniuszem Sochackim

83 palmy zgłoszone zostały na XI Gminny Konkurs na Palmę Wielkanocną, zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną Gminy Czyżew.

W kategorii palm rodzinnych I miejsce zdobyli Alicja Baczewska z babcią (Czyżew), II miejsce Gabriela Jabłońska z babcią (Dąbrowa Wielka), 3 miejsce Bartłomiej Żebrowski z mamą (Czyżew). Wyróżnienia otrzymali: Weronika Sutkowska z mamą (Dąbrowa Wielka), Tomasz Godlewski z mamą (Czyżew), Kamil Pawłowicz z mamą (Dąbrowa Wielka), Izabela Stańczuk z mamą (Czyżew) i Antek Krych z babcią (Czyżew).

Wśród uczniów klas IV-VI miejsce I otrzymała Agata Trusz-

kowska (Czyżew), II – Piotr Sienicki (Dąbrowa Wielka), III – Kamila Dybowska (Czyżew). Wyróżnienia: Kacper Pawłowicz (Dąbrowa Wielka), Klaudia Zawistowska, Jakub Laskowski, Tomasz Zawistowski, Mateusz Murawski, Lilianna Grzeszczuk, Agnieszka Mleczo (wszyscy z Czyżewa).

Wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich: I miejsce Dawid Kulesza, II miejsce Bartłomiej Gnatowski, III miejsce Klaudia i Sylwia Krakówka (wszyscy z Czyżewa). Wyróżnienie: Patrycja Szorc (Dąbrowa Wielka).

Wyróżnione zostały także palmy Koła Gospodyń Wiejskich i strażaków OSP w Rosochatem Kościelnym.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 19 IV): tydzień może być dość wyczerpujący, ale nadchodzi czas, który wynagrodzi Ci trudy. Może się przytrafić miła niespodzianka, która poprawi Twój humor i samopoczucie. Nie bój się własnych pomysłów, mogą dać początek stabilizacji na długi czas.



BYK (20 IV – 21 V): nie kryj swoich uczuć. Okaż je komuś, na kim Ci zależy. Jeśli boisz się odrzucenia pamiętaj, że zawsze lepiej wiedzieć, na czym się stoi. Możliwe pewne zawirowania w pracy. Od dawna odczuwasz chęć zmian. I oto może pojawić się szansa, by ich dokonać.

BLIŹNIĘTA (22 V – 22 VI): nie należy przejmować się na zapas, bo na moment nie odpoczniesz od codzienności. A teraz szczególnie potrzebujesz spokoju, ukojenia. Poświęć więcej czasu rodzinie i przyjaciółom. Potrzebują Twojej uwagi, szczególnie w najbliższych dniach. Twoje starania na pewno nie pozostaną niezauważone. Dla znudzonych pojawią się okazje do skoków w bok. Kwestia: czy warto?

RAK (23 VI – 22 VII): nie czekaj, problemy same się nie rozwiążą. Czy nie za dużo czasu poświęcasz na to, co nie przynosi większych efektów? Zamiast oczekiwać niemożliwego, przeanalizuj swoje błędy i stwórz na nowo grafik pomysłów. Potrzebne jest Twoje zdecydowane działanie. Przyda się wsparcie partnera, zwłaszcza w sytuacjach trudnych.

LEW (23 VII – 22 VIII): nie pozwól sobie wejść na głowę i broń swoich racji stanowczo, ale nie za wszelką cenę. W nadchodzącym czasie zachowuj się dyplomatycznie, nie doprowadzaj do konfrontacji i nie prowokuj nikogo zbyt agresywnym zachowaniem.

PANNA (23 VII – 22 IX): więcej luzu! Nie możesz ciągle żyć w napięciu. Weź wolny dzień, zrelaksuj się, poleniuchuj. To pozwoli Ci po-

zbyć się negatywnych emocji i nabrać nowych sił i energii, które będą Ci bardzo potrzebne niebawem.

WAGA (23 IX – 23 X): nie oczekuj czytania w myślach, tym bardziej, że to zawodna metoda porozumiewania. Czy nie lepiej otwarcie powiedzieć, o co chodzi? Sprawdź, jak w niesympatycznych dla Ciebie sytuacjach zadziała uśmiech...

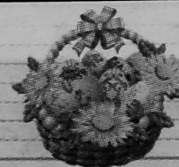
SKORPION (24 X – 21 XI): zagraj w totka, kup los na loterię... A może przydarzy Ci się szczęście? Łap każdy dobry moment, bo nie ma ich w życiu zbyt wiele. Korzystaj z życia. Jeśli teraz przychodzą Ci do głowy nowe pomysły, podejmuj je.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): przepełni Cię energia i twórczy zapał. Wykorzystaj to do realizacji zamierzonych celów. Nie zmarnuj okazji, bo taki stan nie będzie trwał wiecznie i może nieprędko się powtórzyć. Zwróć uwagę na bliskich, których ostatnio nieco zaniedbujesz.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): wykorzystaj swoje atuty i idź na całość. Nie pozwól, aby inni zbierali laury za Twoją pracę. Upomnij się o swoje, czasem lepiej tupnąć, niż pozwolić się lekceważyć. Spory przypływ energii pomoże Ci osiągnąć zamierzone cele.

WODNIK (21 I – 20 II): czy nie czas na zmiany? Monotonia jest dobra, ale tylko w niewielkich dawkach. Zastanów się, jak możesz zmienić to, co Cię najbardziej irytuje i zrób coś, co będzie miało pozytywny wpływ na życie Twoje i najbliższych.

RYBY (21 II – 20 III): nowe sytuacje, nowi ludzie, tak najkrócej można określić sytuację w najbliższych dniach. Zbliży się poprawa Twojej sytuacji, jednak nic nie spada z nieba. Musisz dołożyć trochę starań. Nawet drobne przyjemności mogą dać wiele radości. Tak więc nie czekaj, tylko działaj!



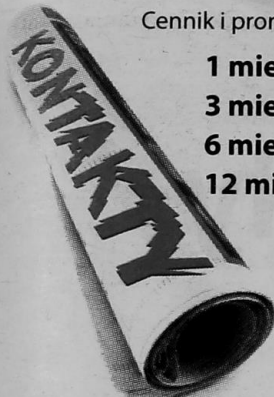
KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	– 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	– 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	– 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	– 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

REKLAMA

Medale Mistrzostw Europy w Hadze



Ze srebrnymi medalami wrócili z Mistrzostw Europy w Karate Kyokushin w Hadze zawodnicy Mazowiecko-Podlaskiego Klubu Karate, powołani do kadry narodowej: Oliwia Puchalska, Klaudia Łukasiuk i Kacper Łukasiuk.

Trenerem kadry jest Artur Więzowski, kierownikiem ekipy Krzysztof Bortnik, a opiekunem zawodników Mariusz Łukasiuk. Na zdjęciu (od lewej): Oskar Matkowski, Artur Więzowski, Nikodem Pawłowski, Kancho Gerard Gordeau, nasi medaliści Kacper Łukasiuk, Oliwia Puchalska, Klaudia Łukasiuk (wszyscy z Ciechanowca) i Mariusz Łukasiuk.

Prima Aprilis 2018

**PLASZCZ DAMSKI FIRMY ZARTEX,
MODE NADIA, CZARNY**

209,00 zł 499,00 zł

Bardzo oryginalna promocja. Fot. Barbara Paszkowska ze Szczuczyna

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**



ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions





NEXTO • PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE